



Wizyta na Litwie przedstawicieli urzędu miasta i gminy Wronki

Landwarów rozszerza współpracę

W wyniku wizyty zapoznawczej, jaką złożyła na Litwie delegacja gminy i miasta Wronki, już w czerwcu dojdzie do podpisania umowy o współpracy między starostwem w Landwarowie rejonu trockiego a miastem i gminą w powiecie szamotulskim w Wielkopolskiem.

Kazimierz Michałak, burmistrz Wronek, zaprosił przedstawicieli władz Landwarowa do złożenia na początku lata rewizyty w Polsce oraz wyraził nadzieję, że podpisana w ramach rewizyty umowa o współpracy zaowocuje w przyszłości nie jednym wspólnym przedsięwzięciem.

Przewodniczący Rady Miasta i Gminy Wronki Leszek Bartol wyraził nadzieję, że współpraca Landwarowa i Wronek nie będzie tylko „współpracą na papierze”.

— Przyjechaliśmy tu, aby nawiązać konkretną współpracę, jaka od lat łączy nas z gminami w Holandii i we Francji — powiedział Leszek Bartol. Zaznaczył też, że zainteresowanie ze strony Rady Miejskiej Wronek nawiązaniem kontaktów z gminą litewską jest duże.

— Gdy w marcu na posiedzeniu Rady przedstawiałem wniosek o nawiązaniu kontaktów z Landwarowem, obawiałem się, że ta propozycja nie wzbudzi większego zainteresowania radnych. Byłem natomiast szczerze zaskoczony, kiedy wniosek ten radni poparli bez większych dyskusji — powiedział Leszek Bartol.

Podczas piątkowego spotkania w samorządzie rejonu trockiego



Spotkanie samorządowców z Polski z kolegami z rejonu trockiego już w czerwcu zaowocuje podpisaniem umowy o współpracy między gminą i miastem Wronki a Landwarowem
Fot. Marian Paluszkiwicz

z merem rejonu Sauliusem Raščiauskasem, delegacja polska przedstawiła władzom rejonu gminę i miasto Wronki, które zaliczane są do najlepiej prosperujących samorządów polskich.

— Jeszcze dwa lata temu nie mieliśmy problemu z bezrobociem — powiedział burmistrz. Dodał też, że dzisiaj fala ogólnokrajowego wzrostu bezrobocia dotarła też do Wronek, ale, w porównaniu ze skalą całego kraju, bezrobocie w gminie utrzymuje się na niskim poziomie.

Gmina i miasto Wronki są bar-

dzo uprzemysłowione. Większość mieszkańców pracuje w lokalnych zakładach i firmach. Tylko zakłady „Amica”, które produkują pralki, lodówki i inny sprzęt gospodarstwa domowego, zatrudniają około 2 tys. osób (gmina i miasto liczą niecałe 20 tys. mieszkańców — przyp. red.).

Samorządowcy z Polski byli wyraźnie zadowoleni opowiadając swoim litewskim kolegom o zakładach „Amica”, których produkcja, jak twierdzą, stoi w jednym rzędzie z produkcją „Bosch'a”, „Siemensa” i innych renomowanych zakładów sprzętu kuchennego.

Goście z Wronek szczególnie podkreślali, że firma jest wyłącznie własnością kapitału polskiego.

Leszek Bartol, który kieruje również biurem obsługi komputerowej w zakładach, opowiedział, że „Amica” jest jedną z firm polskich, której udało się skutecznie przejść transformację ustrojową i rynkową. W latach dominacji sowieckiej „Amica” produkowała przede wszystkim na rynek radziecki kucharki gazowe i elektryczne, które do dziś zapewne służą wielu gospodyniom, również na Litwie.

(Dokończenie na str. 3)

Koniec oficjalnych uroczystości pogrzebowych

Śmierć królowej-matki

W Opactwie Westminsterskim w Londynie zakończyło się wczoraj nabożeństwo żałobne po śmierci królowej-matki Elżbiety.

Trumna ze zwłokami zmarłej została następnie przewieziona na miejsce ostatecznego spoczynku — do kaplicy św. Jerzego w podlondyńskim Windsorze.

W nabożeństwie uczestniczyło ponad 2000 gości — kilkudziesięciu przedstawicieli europejskich rządów panujących, byli premierzy brytyjscy, wielu szefów rządów z krajów Wspólnoty Narodów, delegacje organizacji międzynarodowych, specjaliści wysłannicy głów państw z całego świata.

Ustawioną na katafalku w prezbiterium świątyni trumnę przykrywał osobisty sztandar królowej-matki. Na szczycie spoczywała jej bezcenna diamentowa korona. Obok leżała wiązanka białych róż od córki zmarłej, panującej obecnie Elżbiety II.

Uroczystościom w średniowiecznym opactwie przewodniczył prymas Anglii arcybiskup Canterbury George Carey. Drugie czyta-

nie, fragment Apokalipsy św. Jana, przeczytał zwierzchnik brytyjskich katolików, arcybiskup Westminsteru kardynał Cormac Murphy-O'Connor.

Uroczysta procesja

„Jak słońce, królowa-matka obdarzała nas swoim promieniującym ciepłem. Teraz słońce zaszło i ogarnia nas chłód wieczoru” — powiedział w kazaniu anglikański prymas, przypominając „siłę, dostojęstwo i poczucie humoru” zmarłej.

Nabożeństwo poprzedzała uroczysta procesja, w której trumna ze zwłokami Elżbiety została przewieziona z pobliskiego Westminster Hall, gdzie od piątku wystawiona była na widok publiczny. Hold zmarłej oddało tam ponad 200 tys. osób, których nie zniechęciły wielokilometrowe kolejki i mroźna pogoda.

Za trumną szedł mąż królowej Elżbiety II książę Edynburga Filip z dziećmi: następcą tronu Karolem, Andrzejem i Edwardem oraz Anną. (Dokończenie na str. 8)

W NUMERZE

Kraj ————— **2**

W poszukiwaniu inicjatyw

Wczoraj w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyło się seminarium z udziałem przybyłych na Litwę pracowników kultury z Warmii i Mazur oraz przedstawicieli naszych rodzimych organizacji, działających na niwie kultury.

Praworządność ————— **5**

Dni pracy i święta komisariatu

W ubiegłym kwartale policjanci komisariatu nr 3 zanotowali więcej przestępstw popełnionych przez nieletnich — 19 wobec 14 zanotowanych w ciągu trzech miesięcy roku ubiegłego.

Zdrowie ————— **6**

Gdy robi się ciemno w oczach

Człowiek traci przytomność wskutek zakłócenia krążenia krwi w mózgu. Omdlenie może być spowodowane ciężkim urazem, utratą krwi, lecz najczęściej przyczyną bywa reakcja psychiczna: obawa i przestraszanie spowodowane ostrym bólem.

Gospodarka ————— **9**

Prosięta — jak z reklamy



Kompleks został zbudowany w 1978 roku i funkcjonował w ramach sowchozu. W 1991 został sprywatyzowany. Hoduje się tu świnię, a ich liczba stale się waha w granicach 10 tysięcy.

Sport ————— **10**

Główne tytuły rozdane

Wyłoniono mistrza Litwy w zawodach o Puchar Republiki Litewskiej, które odbyły się w dwóch rundach.

Sentencja

To jeszcze nam pozostało: miłości nie można, chwała Boga, wymusić.

W. BUKOFZER



SŁUŻBA SZKOLENIA LITEWSKIEGO RYNKU PRACY

Wirtualna baza danych w Internecie

- ▶ doskonalenie kwalifikacji
- ▶ szkolenie zawodowe i przekwalifikowanie
- ▶ szkolenie w zakresie bezpieczeństwa pracy
- ▶ orientowanie i poradnictwo zawodowe
- ▶ zaadaptowanie się do rynku pracy
- ▶ dobór pracowników

Korzystanie z całej bazy danych bezpłatne. Placówki szkoleniowe mogą samodzielnie ogłaszać organizowane kursy.

Wszystko w jednym miejscu!

(Zam. 179)

www.darborinka.lt

DEBICA

UAB „Klion”,
Birbynių 4a, Vilnius, tel 62 85 21
UAB „Demonta”,
Naujoji Vilnia, Linksmoji 5, tel. 67 24 57

Kalejdoskop aktualności

Hansen nie wątpi w członkostwo Litwy w UE i NATO

Przewodniczący duńskiego Folketingu (parlamentu) Ivar Hansen nie wątpi, że do końca br. Litwa zostanie zaproszona do NATO i Unii Europejskiej.

We wczorajszym przemówieniu w Sejmie szef parlamentu duńskiego zapewnił litewskich parlamentarzystów, że Dania ze wszech miar będzie się starała zapewnić pomyślny wynik szczytów praskiego i kopenhaskiego, przewidzianych na późną jesień tego roku. „Dla moich rodaków nie byłoby nic miłszego, niż widzieć Litwę i wszystkie państwa bałtyckie zaproszone do NATO i Unii Europejskiej” – powiedział Hansen na posiedzeniu Sejmu. W swoim przemówieniu przewodniczący duńskiego parlamentu również przychylnie ocenił stale rozwijające się stosunki duńsko-litewskie. Powiedział on, że stosunki dwustronne rozwijają się nie tylko dzięki współpracy politycznej, ale też dzięki coraz ściślejszemu współdziałaniu w takich dziedzinach, jak turystyka, kultura, oświata, nauka i przedsiębiorczość.

Apele chadeków

Litewska chadecja apeluje do rządu, aby nie czynić wyjątków, nie podejmować trudnych do zrealizowania przez państwo zobowiązań finansowych i zwrócić wspólnocie żydowskiej zachowane nieruchomości zgodnie z obowiązującym prawem.

Litewska chadecja jest przekonana, że ten problem należy rozstrzygnąć, kierując się założeniami praworządności i prawa międzynarodowego, podejmując zobowiązania w miarę możliwości kraju. Gdyby dla jednej wspólnoty religijnej robić wyjątek, to w przekonaniu chadecji, mogłoby to dyskryminować inne wspólnoty i wzbudzić niepotrzebną konfrontację w naszym państwie i społeczeństwie.

Sejm RL uczcił Światowy Dzień Ofiar Holokaustu

Wczoraj na wieczornym posiedzeniu Sejmu RL uczczono Światowy Dzień Ofiar Holokaustu oraz przyłączenie się Litwy do Międzynarodowej Konwencji przeciwko Ludobójstwu.

Na posiedzeniu przemawiali przewodniczący Sejmu Artūras Paulauskas, prezes Litewskiej Wspólnoty Żydowskiej Simonas Alperavičius, dyrektor Litewskiego Centrum Badania Ludobójstwa Mieszkańców i Ruchu Oporu Dalia Kuodytė oraz przewodniczący sejmowego Komitetu Praw Człowieka Gediminas Dalinkevičius. 10 lat temu, 9 kwietnia, Rada Najwyższa – Sejm Restytucyjny przyjęła uchwałę, na mocy której Litwa przyłączyła się do Konwencji 1948 r. o zapobieżeniu zbrodni ludobójstwa i karaniu za nie oraz konwencji z 1968 r. o niestosowaniu terminu przedawnienia za zbrodnie wojenne i zbrodnie wobec ludzkości.

Deficyt „Sodry” w pierwszym kwartale — 35 mln Lt

Plan gromadzenia składek funduszu „Sodry” w pierwszym kwartale został przekroczony o 5 proc. – wpłynęło o 5,3 mln Lt więcej wpłat niż planowano, a deficyt pierwszego kwartału wyniósł 35,4 mln Lt. W analogicznym okresie ub. roku deficyt „Sodry” stanowił 73,1 mln Lt.

Według wstępnych danych, w okresie stycznia-marca wpływy „Sodry” sięgały 1,050 mld Lt i były o 3,3 proc. większe w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wydatki wyniosły 1,085 mld Lt, czyli były o 0,4 proc. niższe w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego.

Aparaty kasowe zainstalowano legalnie

Zarządzenie, wprowadzone z woli byłego rządu Gediminas Vagnoriusa, o instalowaniu aparatów kasowych w niektórych środkach komunikacji miejskiej, nie koliduje z Konstytucją i ustawą o konkurencji. Taką uchwałę ogłosił Sąd Konstytucyjny po rozpatrzeniu wniosku grupy posłów.

Uchwała rządu, że aparaty kasowe muszą być zainstalowane w środkach komunikacji pasażerskiej, nie narusza prawa do odpowiednich bezpiecznych i zdrowych warunków pracy, głosi orzeczenie Sądu Konstytucyjnego.

W UW — nowa sala konferencyjna

W pomieszczeniu wydziału matematyki i informatyki Uniwersytetu Wileńskiego wczoraj otwarto nową videosalę konferencyjną.

Ta sala służy do poprawy jakości studiów na odległość, internacjonalizacji procesu nauczania. Z nowego studia będzie prowadzony na wysokim poziomie kurs światowej ekonomiki, finansów, administracji publicznej, prawa międzynarodowego. Litewska sieć wideokonferencji nauczania na odległość „LieDM” obejmuje największe miasta kraju, w których zostały urządzone klasy studiów na odległość. Dotychczas tylko Kowno posiadało studio, z którego nadawane były wykłady dla odległych klas.

Transport drożał, taniała odzież

W ciągu pierwszych trzech miesięcy roku w kraju z powodu coraz droższych paliw najbardziej podrożały ceny towarów i usług branży transportowej, a najbardziej staniały odzież i obuwie.

Jak poinformowała kierowniczka wydziału statystyki cen Departamentu Statystyki Nadieżda Alejewa, w marcu, w porównaniu z grudniem ub. roku, ceny transportu wzrosły o 6,3 proc., natomiast odzież i obuwie dzięki stałym wyprzedacom i sezonowym zniżkom staniały o 4,2 proc.

Uhonorowano aktora Banionisa

Międzynarodowa Akademia Teatralna w Moskwie nadała miano akademika aktorowi Teatru Poniewieskiego i filmowemu Donatasowi Banionisowi.

Znany aktor litewski został uhonorowany za wielkie zasługi wobec sztuki teatralnej, filmu i telewizji. (ELTA)

Jurgis Razma atakuje pytaniami Juozasa Bernatonisa

„Rzucanie kłód pod nogi”

Posel konserwatysta Jurgis Razma w obawie, że kolejnym „mejszagolskim paktem” może się stać litewsko-polska umowa o pisowni imion i nazwisk, zadał 11 pytań ministrowi spraw wewnętrznych Juozasowi Bernatonisowi.

O przewidzianym podpisaniu litewsko-polskiej umowy o pisowni imion własnych 15 marca na konferencji prasowej poinformowali minister spraw wewnętrznych Litwy Juozas Bernatonis oraz minister spraw wewnętrznych i administracji Polski Krzysztof Janik. Ministrowie oświadczyli, że problemy polityczne związane z umową są rozstrzygnięte, pozostały tylko sprawy techniczne. Na konferencji prasowej poinformowano, że umowa zostanie podpisana 28 marca w Warszawie podczas wizyty premiera Algirdasa Brazauskasa.

Ta umowa przewiduje pisownię

w języku ojczystym w dokumentach imion i nazwisk Litwinów zamieszkałych w Polsce oraz Polaków, zamieszkałych na Litwie. Dotychczas nie została ona podpisana i napotkała sprzeczne oceny.

Posel Razma pyta ministra spraw wewnętrznych Bernatonisa, jakie podmioty polityczne Litwy (prezydent republiki, premier, rząd, frakcje sejmowe i in.) już zaaprobowaly tę umowę, jak wpisuje się ona w Konstytucję Litwy oraz ustawę o urzędowym języku litewskim, jakie jest stanowisko Komisji Państwowej Języka Litewskiego w tej kwestii.

Posel również zapytuje ministra o analogiczne porozumienia między innymi państwami europejskimi oraz co się stanie, jeśli inne mniejszości narodowe (np. Arabowie) zażąda podobnych umów, czy w tym przypadku będzie obowiązywała zasada równych i równiejszych.

Razma interesuje się również okolicznościami, które zaważyły na odwołaniu wspomnianej wizyty Brazauskasa, jak też tym, jakie organizacje społeczne bądź instytucje Litwy poprosiły nasz rząd o zawarcie powyższej umowy, czy jest to tylko inicjatywa rządu polskiego, ilu Litwinów w Polsce mogłoby skorzystać z tej umowy itp.

„Czy nie sądzicie, że Wasza pochopna decyzja oraz publiczne oświadczenie o podpisaniu litewsko-polskiej umowy o pisowni imion i nazwisk mniejszości narodowych przypomina głośny „mejszagolski pakt” Brazauskasa (jak się wydaje, że niewiele brakowało, aby premier pochopnie podpisał i tę umowę)” – kończy swe pytania do ministra spraw wewnętrznych Bernatonisa członek sejmowej frakcji konserwatystów Jurgis Razma.

(ELTA)

Organizatorius: VILNIAUS MIESTO SAVIVALDYBE MIESTO PLEISTRO DEPARTAMENTAS

Mecenazas: SI VILNIAUS PLANAS

Modernusis tramvajus - šiuolaikinis įvaizdis Lietuvos sostinei

Gdzie w Wilnie mogłyby kursować pośpieszne tramwaje? Odpowiedź na to pytanie można otrzymać na wystawie, otwartej w gmachu Samorządu Wileńskiego. Nazwa ekspozycji – „Sieci hipotetyczne tramwaju pośpiesznego oraz ich przydatność dla Wilna”. Po zbadaniu istniejącej infrastruktury transportu wileńskiego oraz możliwych perspektyw, specjaliści francuskiej spółki „SYSTRA” wspólnie z przedsiębiorstwem samorządowym „Vilniaus planas” opracowali dwa hipotetyczne schematy sieci tramwajowej na rok 2015. Każdy z nich przewiduje po trzy korytarze tramwajowe. Na tym konsultacyjnym etapie specjalnego planu poszukiwano odpowiedzi na pytania, czy taki środek komunikacji miejskiej w ogóle nadaje się dla Wilna, jakie są jego potencjalne zalety i wady, w jaki sposób może on być zintegrowany w już istniejący system transportowy oraz wiele innych. Celem przygotowanej ekspozycji jest informowanie nie tylko o wykonanych pracach w zakresie planowania i skomplikowanej sytuacji w transporcie, ale też zapoznanie się z opinią społeczeństwa. Ekspozycja będzie czynna do 25 kwietnia.

Fot. ELTA

Seminarium polsko-litewskie w Domu Kultury Polskiej — W poszukiwaniu inicjatywy

Wczoraj w Domu Kultury Polskiej w Wilnie odbyło się seminarium z udziałem przybyłych na Litwę pracowników kultury z Warmii i Mazur oraz przedstawicieli naszych rodzimych organizacji, działających na niwie kultury.

Pomysłodawcami i organizatorami spotkania były DKP w osobie wicedyrektora Domu Beaty Czaplińskiej oraz Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie. Jak zaznaczyła przedstawicielka olsztyńskiego Centrum Danuta Sobolewska, goście chcą nawiązać z pokrewnymi organizacjami w Wilnie kontakty w zakresie kultury, edukacji w tej dziedzinie, jak też dokonywać wymiany doświadczeń w tej tematyce na szczeblu samorządowym.

Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych jest organizacją samorządu wojewódzkiego. Wśród przybyłych byli kierownicy ośrodków i domów kultury wielu miast Warmii i Mazur, przedstawiciele Centrum Polsko-Francuskiego w Olsztynie, kierownicy bibliotek i muzeów.

Wicedyrektor Teatru Dramatycznego im. Stefana Jaracza w Olsztynie Andrzej Fabisiak powiedział „Kurierowi”, że teatr, w którym występują również zespoły z Wileńszczyzny, w ramach pracy studia aktorskiego może zorganizować warsztaty teatralne dla artystów teatrów polskich w Wilnie. Środki na ten cel udało się pozyskać z Unii Europejskiej. Marzy mu się też, by spektakle teatru olsztyńskiego mogli w przyszłości obejrzeć też w Wilnie. Pan Fabisiak podkreślił, że jest otwarty na wszelkie propozycje organizacji polskich.

W seminarium wzięli udział sekretarz odpowiedzialny ZPL Edward Trusewicz, kierownicy polskich zespołów artystycznych, plastycy oraz kierowniczka biblioteki przy Zarządzie Miejskim ZPL.

Wczoraj grupa zapoznała się z zabytkami Wilna, oglądała spektakl w Teatrze Opery i Baletu, dziś, zahaczając o Troki, wyjeżdża do Olsztyna. Krystyna Adamowicz

Vagnorius wzywa rząd — Zadbać o miejsca pracy

Lider Związku Umiarkowanych Konserwatystów, poseł na Sejm Gediminas Vagnorius wzywa rząd do podniesienia minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (MWM) i zmniejszenia bezrobocia.

W związku z podniesieniem od kwietnia nieopodatkowanego minimum, rynkowa siła nabywcza, zdaniem Vagnoriusa, nie wzrośnie realnie o zapowiadane 12 Lt miesięcznie. Przypuszcza on, że na nieuregulowanym rynku siły roboczej pracodawcy w przyszłości albo obniżą wynagrodzenie, albo go nie zwiększą.

Zdaniem Vagnoriusa, podniesienie nieopodatkowanego minimum, bez zwiększenia MWM, świadczy o niefachowym zarządzaniu i nieodpowiedzialnym trwonieniu olbrzymiej pieniędzy. Powiedział on, że deficytowe budżety samorządów i Kas Chorych w ciągu roku kalendarzowego najzwyczajniej stracą blisko 200 mln Lt bez realnej korzyści dla mieszkańców i samego państwa.

(ELTA)

Wizyta na Litwie przedstawicieli miasta i gminy Wronki Landwarów rozszerza współpracę

(Dokończenie ze str. 1)

— Po załamaniu się gospodarki radzieckiej, nasze zakłady zaczęły produkować na rynek byłej NRD. Było to wejście o stopień wyżej w naszej produkcji. Potem już musieliśmy iść tylko do przodu, inaczej bowiem trudno byłoby utrzymać się na rynku — mówił Leszek Bartol.

Dziś „Amika” wytwarza najnowocześniejszy sprzęt kuchenny. Przy tym produkcja nie idzie do magazynów, lecz wyłącznie na zapotrzebowanie sieci dystrybucyjnej. Po to, żeby zwiększyć produkcję i zapewnić nowe rynki zbytu „Amica” zakupiła niedawno duńskie zakłady sprzętu kuchennego z siecią dystrybucyjną na całą Skandynawię.

Akcent „nie zachęcający” do współpracy

„Amica” nie tylko zatrudnia pracowników u siebie w zakładach, lecz również daje pracę wielu firmom rodzinnym we Wronkach, którzy produkują podzespoły sprzętu.

Na „Amicę” pracuje też kilkuset więźniów z zakładów karnych we Wronkach.

Jak żartował podczas spotkania z władzami rejonu trockiego burmistrz Kazimierz Michalak, więzienie nie jest, być może, zachęcającym do współpracy akcentem, ale ono jest. Po za tym, więzienie we Wronkach jest jednym z najstarszych w Polsce, bo liczy już 105 lat.

Jak opowiedział ksiądz proboszcz a zarazem kapelan więzienia Jerzy Stachowiak, wronieckie zakłady karne są bardzo dobrze strzeżone, więc ucieczki więźniów należą do rzadkich wypadków.

Jak opowiadali goście z Wronki, całe miasto pamięta ostatnią, sprzed kilku lat, ucieczkę jednego więźnia, który podczas tzw. wizyty intymnej jego żony w więzieniu zamienił się z małżonką ubraniami i przebrany za kobietę opuścił teren zakładów, a jego małżonka w ubraniu więźnia poszła do celi. Ucieczka była starannie przygotowana a różnicę między małżonkami nie dostrzegli nie tylko strażacy przy bramie, lecz nawet współwięźniowie uciekiniera, do których celi trafiła jego żona.

— Więzień nie długo jednak przebywał na wolności, gdyż został szybko schwytany i wrócił do celi — opowiadali goście z Wronki.

Dania — największą orędowniczką Litwy W drodze do UE

Pomoc Danii istotnie się przyczyniła do wcielenia w życie strategicznych celów polityki zagranicznej Litwy, zauważył prezydent Valdas Adamkus, który wczoraj przyjął przybyłego z wizytą do Wilna przewodniczącego parlamentu Królestwa Danii Ivara Hansena.

Po odrodzeniu Niepodległości Dania nieustrudzenie popierała integrację Litwy ze strukturami euroatlantyckimi. Należy oczekiwać, że w okresie przewodnictwa Danii w Unii Europejskiej, tj. w drugim półroczu br., Litwa zakończy negocjacje akcesyjne z UE i jesienią doczeka się zaproszenia do NATO.

Hansen stwierdził olbrzymie zmiany w rozwoju ekonomii i demokracji kraju. Dania jest ważna dla Litwy jako państwo służące największą pomocą, zwłaszcza w dziedzi-

Więcej podobieństw niż różnic

Podczas piątkowego spotkania polskich samorządowców z litewskimi w Trokach, burmistrz Kazimierz Michalak odnotował szczególne podobieństwo obydwu samorządów.

— Zarówno Troki, jak i Wronki są gminami usportowionymi — powiedział burmistrz Wronki. Rejon trocki i gmina wroniecka szczytują się swymi drużynami piłkarskimi — „Amicą Wronki” we Wronkach oraz „Vietrą” z Rudzisek w rejonie trockim.

Prócz tego, we Wronkach działa szkoła sportowa, do której uczęszcza około 200 dzieciaków w różnym wieku. Natomiast rejon trocki szczytują się rozwojem żeglarstwa sportowego. Niebawem w Trokach odbędzie się regata światowa.

Wiele miejsca w kilkudniowej wizycie na Litwie delegacja polska poświęciła sprawom duchowym. Jak zaznaczyli goście z Polski, to nie tylko dlatego, że z delegacją samorządową przyjechał ksiądz prałat największej parafii we Wronkach Jerzy Stachowiak, lecz również z tej przyczyny, że władze lokalne i Kościół ściśle współpracują na szczeblu samorządowym.

— Wszystkie uroczystości i święta obchodzimy wspólnie. Wspólnie też dbamy o dobro gminy — powiedział ksiądz proboszcz Jerzy Stachowiak. Wyznał też, że jechał na Litwę ze szczególnym uczuciem i nadzieją, iż uda się mu złożyć hołd Madonnie Wileńskiej i odprawić nabożeństwo w Sanktuarium Maryjnym w Ostrej Bramie. Marzenie się spełniło. Odprawione, jak mówili niektórzy „z duszą i pełnym oddaniem” nabożeństwo, wywarło ogromny wpływ na wiernych. Ksiądz proboszcz miał też możliwość odprawienia nabożeństw również w kościele w Trokach oraz w kościele pw. Ducha Świętego w Wilnie. Ostatnie nabożeństwo odprawione zostało przed wyjazdem delegacji polskiej w powrotną drogę do Wronki.

Goście z Polski, a przede wszystkim były dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Ryszard Badoń oraz poseł na Sejm RL Aleksander Popławski i starosta Landwarowa Leonardas Karniła wyrazili nadzieję, że ich inicjatywa skojerzenia Wronki z Landwarowem znajdzie kontynuację w konkretnej współpracy obydwu gmin.

Stanisław Tarasiewicz



W poniedziałek redakcję „Kuriera Wileńskiego” odwiedziły uczniowie klas 5c i 6c z Solenickiej Szkoły Średniej. Wesola i liczna gromada (prawie 30 osób) przybyła pod opieką pań wychowawczyń Teresy Podhańskiej i Renaty Sinkiewicz. Redaktor „Kuriera” Zygmunt Żdanowicz odślonił dzieciom tajniki powstawania gazety, kiedy więc udały się na wycieczkę po redakcji, miały już przysłowiowe „zielone pojęcie” o „kuchni dziennikarskiej”. Goście byli pełni wrażeń. „Wiedziałem, że robienie gazety jest rzeczą fascynującą, ale teraz zobaczyłem, że jest to też trud aż tak dużej ilości osób!” — wyznał jeden z chłopaków.

Sabina Juchniewicz, Fot. Marian Paluszkiewicz

Uroczystość w Paberże

Powrót księdza Stanislovasa

Takich tłumów, jakie się zgromadziły w ubiegłą niedzielę w Podbrzeziu (Paberże) w rejonie kiejdańskim, nie pamiętali nawet najstarsi mieszkańcy tej miejscowości, która legitymuje się piękną historią.

To właśnie tu w roku 1863 ksiądz Antoni Mackiewicz zorganizował oddział powstańczy, składający się przeważnie z chłopów, który stoczył wiele potyczek i bitew z wojskami rosyjskimi. Co prawda, oddział został rozbity, a sam ksiądz powieszony.

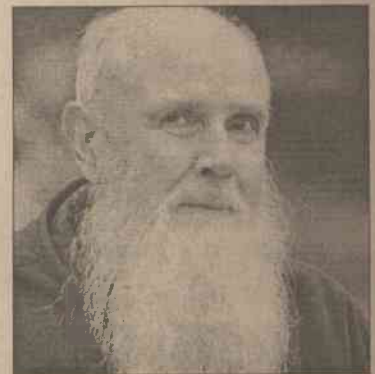
Ale nie ta data i nie ten fakt były powodem, że już z samego rana w kierunku tego drewnianego kościółka nad rzeczką Laune ciągnęły tłumy. Nie tylko z tej parafii, rejonu, ale też goście z wielkich miast Litwy, w tym też stolicy. Wieść o powrocie w swe strony ojca Stanislovasa obiegła lotem błyskawicy całą okolicę, więc każdy chciał się spotkać z tym wspaniałym duszpasterzem, który po dłuższym czasie powrócił do swego ukochanego Podbrzezia.

Pierwszy raz objął tę parafię w roku 1977. W ciągu wielu lat dokonał wprost cudów — jako duszpasterz oraz jako koneser sztuki ludowej. Albowiem franciszkanin Stanislovas Dobrovolskis ma niespotykany dar — bezgranicznego dzielenia się dobrocią swego szczerego serca. Każdy znajdzie u niego słowo,

którego najbardziej w danej chwili potrzebuje. Każdy znajdzie otuchę, poradę. Ksiądz Stanislovas Dobrovolskis jest ascetą. Wystarczy tylko widzieć celę franciszkanina z bardzo skromnymi sprzętami.

Co prawda, ojciec Stanislovas zamieszkał obecnie w nowej plebanii, którą dla niego przy pomocy bogatych przemysłowców ufundowała parafia. Dlatego też drewniany dom, pokryty kolorową dachówką, wyróżnia się wśród starych budynków zgrupowanych wokół kościoła. A te budynki — to swoiste muzea. Choćby dawna plebania zadziwiająca swym rozplanowaniem, takim, jakie było przed dwustu laty. Drugiego takiego budynku na Litwie nie ma. Nie ma też takich nietypowych sal ekspozycyjnych. Bo, na przykład, w świątyni w idealnym porządku rozlokowane są na dwóch piętrach — komże, sutanny, ornaty, kapy, chorągwie.

Tu każdy przedmiot jest ekspozycją. Na przykład, kościół otaczają stare żarna, kolekcja dzwoneczków, latarnie itd. Niesamowite wprost uczucie ogarnia, gdy się spogląda na ten zespół, który zapoczątkował i stworzył jeden człowiek — ksiądz Stanislovas Dobrovolskis. Ile tego jest? Nigdy nie liczył. Jedni mówią — 25 tysięcy, drudzy tę liczbę znacznie zwiększają.



Ksiądz Stanislovas Dobrovolskis jest ascetą
Fot. ELTA

Niesamowite, niezapomniane uczucie ogarnia człowieka, po rozmowie z tym duszpasterzem, którego mieliśmy szczęście poznać osobiście.

Oczywiście, nie można było się wymówić od tego, żeby nie zasiąść przy długim drewnianym stole, nie zjeść talerza zupy, a dopiero potem porozmawiać w pięknej polszczyźnie, którą ksiądz-Litwin wyniósł z domu rodzinnego, bowiem rodzice doskonale znali ten język, o życiu codziennym parafii, którą rzeczka dzieli na dwie jakby części, po jednej stronie mieszkają Litwini, z drugiej — we wsi Miegienai — Polacy, o dawnych właścicielach hrabiach Szyllingach, o tych nowych, którzy ciągną tu ze wszech stron....

Helena Gładkowska

Litwa postępuje jako prawdziwy członek NATO

Komplementy od Brzezińskiego-juniora

Jan Brzeziński, syn znanego politologa Zbigniewa Brzezińskiego, zastępca pomocnika sekretarza obrony USA ds. NATO i Europy, który odwiedził Wilno, przyznaje, że Litwa już działa jako członek NATO de facto i podziękował Litwie za poparcie jego kraju w walce z terroryzmem.

Podczas wczorajszego spotkania z wiceministrem spraw zagranicznych Giedriusem Čekuolisem, zwanym „mister NATO”, drugi za-

stępcą sekretarza obrony po raz kolejny wyraził zdecydowane stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie rozszerzenia NATO i wezwał Litwę, aby nieustannie działała na rzecz umacniania swych sił zbrojnych.

Gość powiedział, że Litwa, która zaczęła rozwijać swe siły zbrojne od zera, osiągnęła imponujące wyniki, zwłaszcza w zakresie reformy sił obronnych. Brzeziński wyraził przekonanie, że współpraca Litwy

i Ameryki uzyska jeszcze większy bodziec i przyspieszenie po jesienim szczycie NATO w Pradze, na którym Litwa oczekuje zaproszenia do Sojuszu.

W toku rozmowy wymieniono również opinie na temat stosunków NATO i Rosji. Čekuolis stwierdził, że Litwa myśli pragmatycznie, toteż jest zainteresowana pozytywnymi kontaktami sąsiedniej Rosji i Sojuszu.

(ELTA)

Tradycyjny konkurs "Kuriera Wileńskiego"

„Moje dziecko w obiektywie”



Ta czekolada smakowała, tylko nie wiem, czy za dużo, czy za mało. Valdas Szyteiko (rej. wileński)



Amorek. Rafał Totoczka (Landwarów, rej. trocki).

Warunki konkursu

Na konkurs fotograficzny „Moje dziecko w obiektywie” zdjęcia swych maluchów mogą przysyłać rodzice, babcie, dziadkowie, krewni, znajomi. Wiek dziecka nie powinien przekraczać 7 lat (na dzień 2 czerwca 2002 roku). Dzieci na zdjęciach mogą być w najróżniejszych ujęciach i sytuacjach. Zdjęcia mogą być czarno-białe lub kolorowe, dowolnego formatu. Prosimy o dobrą ich jakość. Do każdej fotografii należy załączyć wycięty z gazety kupon i wypełnić (nie kserować). Wysłać prosimy na adres redakcji „Kuriera Wileńskiego”: „Moje dziecko w obiektywie”, Birbinių 4a, LT – 2030 Vilnius, Lietuva lub przynieść osobiście do

kierownika działu promocji **Zbigniewa Markowicza (tel. 60 84 44)**. Radzimy nie zwlekać z nadsyłaniem zdjęć, bowiem termin przyjmowania zgłoszeń mija 20 kwietnia 2002 roku. Przed Dniem Dziecka ogłosimy wy-

niki konkursu, a najmiłsze pociechy otrzymają nagrody w dniu swego święta. O miejscu i dacie zostaną państwo poinformowani dodatkowo.

Czekamy na fotografie Waszych pociech!

Konkurs

„Moje dziecko w obiektywie”

Prosimy o wypełnienie kuponu i wysłanie go wraz ze zdjęciem

Imię.....

Nazwisko.....

Dzień, miesiąc, rok urodzenia.....

Telefon.....

Krótki podpis pod zdjęcie.....

Premiera!

W sali teatru przy ul. Naugarduko 20
11, 12, 13 kwietnia o godz. 18

K. I. Gałczyński „Teatr Zielonej Gęsi”

(jednocześnie groteska fantastyczna)
Reżyseria i scenografia – Algis Mikutis.

Sponsorzy: „Vilniaus televizija”, „5-i kontinentai”,
„Kurier Wileński”, A 2

Centrum Kultury Polskiej
na Litwie im. St. Moniuszki
i Dom Kultury Polskiej
zapraszają na

IX festiwal
„Pieśń znad Wilii”:

– 13.04.2002, godz. 13.00 –
zespoły dziecięce;
– 14.04.2002, godz. 11.00 –
zespoły dorosłych;
– 14.04.2002, godz. 18.00 –
koncert galowy.

Dom Kultury Polskiej zaprasza

* 12 kwietnia, w piątek, o godz. 18.00 – impreza rozrywkowa „Co się dzieje w naszym Domu”. Prezentacja uczesań, kreacji oraz humor, show i zabawa tańczeniowa z zespołem estradowym „Sami swoi”.

* 13 kwietnia, sobota, w ramach IX Międzynarodowego Festiwalu Kultury Polskiej na Litwie „Pieśń Znad Wilii” o godz. 13.00 wystąpią zespoły dziecięce.

* 13 kwietnia, sobota, godz. 19.00 – koncert słynnej piosenkarki polskiej Jolanty Kubickiej oraz wirtuoza gry na harmonijce ustnej Mieczysława Borkowskiego.

* 14 kwietnia, niedziela, w ramach IX Międzynarodowego Festiwalu Kultury Polskiej na Litwie „Pieśń Znad Wilii”

o godz. 11.00 – wystąpią zespoły dorosłych,
o godz. 18.00 – koncert galowy.

* 18 kwietnia, czwartek, godz. 18.00 – koncert twórczości artystycznej uczniów szkoły średniej im. Szymona Konarskiego oraz zespołu „Wilii”.

* 20 kwietnia, sobota, godz. 19.00 – koncert zespołu młodzieżowego „Ad Adastra” z Polski. Niezablon-

wa elektroniczna muzyka z rockowym brzmieniem gitary i dynamicznym wokalem.

* 24 kwietnia, środa, godz. 18.00 – występ kapeli „Silesia” z Polski.

* 26 kwietnia, piątek, godz. 16.00 – wernisaż prac plastycznych artysty malarza ze Żnina Edmunda Kaplańskiego „Intarsje”: obrazy „drewnem malowane”, a mianowicie, tworzone z drewna.

* 28 kwietnia, niedziela, godz. 10.00 – prezentacja dziecięcego studium estetyki „KOGUCIK”. W programie – wystawa rysunków, występ dziecięcego zespołu tanecznego DKP.

* 3-5 maja – Kiermasz Książki Polskiej (w holu DKP). Będziemy gościć wydawnictwa polskie oraz autorów. Książki będą do nabycia.

* 3 maja, w Święto Konstytucji – zabawa dla Rodaków. O godz. 17.00 wystąpi wspaniały zespół pieśni i tańca „KURPIE ZIELONE” z Białegostoku, a po koncercie – zabawa tańczeniowa z zespołem estradowym „Relax”.

ZAPRASZAMY!

Gwiazdy mówią, że dziś ...



BARAN. Najwięcej zadowolenia przysporzy Ci dziś praca umysłowa. Skup się więc na niej. Także Twoja inwencja twórcza będzie bogata w oryginalne i ciekawe pomysły. Staraj się jednak na każdym kroku zachować zdrowy rozsądek.



BYK. Dzisiaj możesz liczyć na dobrą współpracę. Kole-dzy będą mili i chętni do pomocy. Dzięki nim załatwisz sprawy, które do tej pory sprawiały Ci trudności. Stare problemy zaczną powoli zniknąć. To bardzo odpowiedni czas na poszerzanie wiedzy.



BLIŹNIĘTA. Dzień będzie obfity w nowe obowiązki i zadania. Przygotuj się do nich dobrze, a przyniosą Ci korzyści. Niektóre z nich wymagają od Ciebie głębszej uwagi i poświęcenia.



RAK. Dzisiaj możesz liczyć na powodzenie i pomoc w dokonaniach intelektualnych. Wyjątkowo właściwy moment na działalność filantropijną i samodoskonalenie.



LEW. Czas sprzyja aktywności intelektualnej i twórczej. Zajmij się więc dziś sprawami, które wymagają od Ciebie takich umiejętności. Zaczynaj od załatwienia zaległej korespondencji. Osoby wpływowe poprą Twoje projekty i żądania jeśli odpowiednio umotywujesz swoje racje. Możesz wiele zyskać.



PANNA. Skoncentruj dziś swoją uwagę na zagadnieniach dotyczących Twoich spraw osobistych. Potrzeba Ci także będzie dużo rozwagi w planach finansowych. Twoje samopoczucie nie będzie najlepsze. Do każdej sprawy musisz więc podchodzić bardzo spokojnie.



WAGA. Dzień zapowiada komplikacje w osobistej sferze Twojego życia. Najtrudniej będzie Ci dogadać się z partnerem. Próby osiągnięcia wspólnych celów okażą się bezcelowe.



SKORPION. Rady Twoich bliskich i przyjaciół okażą się dziś dla Ciebie niezwykle cenne. Dzięki nim prawdopodobnie uda Ci się uniknąć popełnienia jakiegoś życiowego błędu. Także współpraca z innymi będzie dla Ciebie bardzo pożyteczna.



STRZELEC. Dzisiaj nie licz jeszcze na wielkie zmiany. Ludzie będą Ci jednak bardziej życzliwi i chętni do pomocy. Jeśli nie będziesz chciał z tego korzystać, to odmawiaj tak, aby nikogo nie urazić. Każde Twoje działanie wymaga maksymalnej ostrożności.



KOZIOROŻEC. Dzisiaj powinienes poświęcić się działalności intelektualnej i twórczej. W tych dziedzinach uda Ci się zabłysnąć. Bardzo ważna okaże się także korespondencja.



WODNIK. Dzisiaj powinienes bardziej zadbać o własne interesy. To dobry czas na naukę i rozwijanie swoich talentów i możliwości twórczych. Działania na tym polu pozwolą Ci osiągnąć sukcesy nie tylko zawodowe, ale przede wszystkim finansowe.



RYBY. To odpowiedni dzień do podejmowania decyzji. Powodzenia spodziewaj się szczególnie w interesach i finansach. Także rozmowa z kimś, do kogo miałaś zastrzeżenia sprawi, że inaczej spojrzysz na pewne sprawy.

Uśmiechnij się



Podczas meczu piłkarskiego, siedzącego na trybunach malucha zagaduje mężczyzna siedzący obok:

– Przyszedłeś sam?

– Tak, proszę pana.

– Stać cię było na tak drogi bilet?

– Nie, tata kupił.

– A gdzie jest twój tata?

– W domu, szuka biletu.

Bacowa budzi swojego męża w środku nocy.

– Antoś, pchła mi chodzi po plecach, złap ją i zabij.

– Zapal światło – doradza zaspany baka. – Jak cię zobaczy, to sama zdechnie ze strachu.

AUTOKARY DO WYNAJĘCIA

- wycieczki
- wesela
- wyjazdy komercyjne

Tanio i wygodnie!

Solecznicki park autobusowy
tel./faks (8 250) 53 848

Póki właściciele oglądali filmy, rabusie „czyścili” ich samochody

Dni pracy i święta komisariatu

W nocy z poniedziałku na wtorek w Wilnie podpalono dwa samochody. Prawdopodobnie dokonała tego jedna i ta sama osoba lub grupa osób, bowiem „charakter pisma” w obu wypadkach był podobny.

O godz. 23.50 w jednym z podwórzki domu przy ul. Filareckiej stanął w płomieniach samochód Mercedes Benz produkcji 2000 r., należący do właściciela prywatnego przedsiębiorstwa. Już o godz. 0.20 o parę domów dalej, również w podwórzku, palił się samochód Honda Civic, należący do pracownika instytucji bezpieczeństwa. W obu przypadkach podpalacz wybił szybę i wrzucił do środka pojemnik z płynem łatwopalnym. Jak powiedziała Łucja Borusevičienė, główny komisarz wileńskiego komisariatu policji nr 3, oba zdarzenia kwalifikowane są raczej jako chuliganizm. Dowodów na to, że był to akt zemsty – nie ma. Trwa dochodzenie.

„Pogodę” robi dworzec autobusowy

Dziś w wymienionym komisariacie zostaną ogłoszone wyniki pracy za miniony kwartał. Jak poinformowała komisarz, w ciągu

trzech miesięcy br. na terenie obsługiwany przez komisariat zanotowano 982 przestępstwa. Jest to więcej niż za taki sam okres roku ubiegłego, kiedy liczba przestępstw wynosiła 798.

– Przyczyną wzrostu przestępczości jest fakt, że od pewnego czasu do naszego komisariatu przylączono terytorium dworca autobusowego i kolejowego, który wcześniej był obsługiwany przez inny komisariat. Jeśli dworzec kolejowy większej „pogody” nie robi, to na autobusowym notujemy bardzo dużo kradzieży, rabunków i ekscesów chuligańskich – powiedziała Borusevičienė.

W ubiegłym kwartale policjanci komisariatu nr 3 zanotowali również więcej przestępstw popełnionych przez nieletnich – 19 wobec 14 zanotowanych w ciągu trzech miesięcy roku ubiegłego.

– Wszczęliśmy więcej spraw karnych: 875, w ub. r. – 684 – stwierdziła komisarz.

„Biczem” pracowników tego komisariatu, podobnie jak innych, są kradzieże telefonów komórkowych: „Powiedzmy szczerze, gdyby mieszkańcy nie kupowali tańszych, skradzionych telefonów, takich kradzieży byloby mniej...” – skomentowała Borusevičienė.

Na rabunki — jak do pracy

Funkcjonariusze komisariatu policji nr 3 niedawno zatrzymali cztery osoby, podejrzane o rabunki z samochodów. W styczniu-lutym br., w ciągu trzech tygodni, łupem bezczelnych przestępców padły rzeczy zostawiane w samochodach w pobliżu kina „Lietuva”. Póki lekomyślni właściciele oglądali fascynujące filmy, rabusie „czyścili” ich samochody. Zatrzymanymi okazali się trzej mieszkańcy rejonu sołecznickiego i jeden wilenianin.

– Jechali z rejonu do stolicy na rabunki, jak do pracy – powiedziała komisarz.

Wiele kradzieży z samochodów notuje się na ulicach Maironio, Latako i Lauksmino. Po zatrzymaniu wspomnianej bandy na tych ulicach nieco „przycichło”, ale policjanci podejrzewają, że tamtych kradzieży jednak dokonywała inna grupa przestępcza.

– Ludzie, nie zważając na nasze ostrzeżenia, wciąż pozostawiają w samochodach drogie rzeczy – ubolewała Łucja Borusevičienė. Jak podała funkcjonariuszka, z 20 okradzionych samochodów – tylko jeden miał zainstalowany system alarmowy...

– Wracając do zatrzymanych –

są to nieletni – i sąd nie zezwolił na ich areszt. Tak więc są oni na wolności...

Cyganie tańczą i sprzedają narkotyki

Pani Łucja, aby trochę urozmaicić naszą rozmowę, poinformowała, że była zaproszona na uroczyste i bardzo ładne obchody 1000-lecia istnienia Cygan i 500-lecia ich zamieszkania na Litwie.

– Nie mogłam odmówić, chociaż miałam wiele innych spraw – uśmiecha się komisarz i dodaje:

– Było naprawdę pięknie! Puszczano na Wilii wianki, palono ogniska, tańczono i śpiewano. Na święcie byli obecni również starosta Naujiniek Benedykt Cytowicz, poseł na Sejm RL Rolandas Pavilionis z żoną, przedstawiciele Departamentu Mniejszości Narodowych i Uchodźstwa, innych placówek oraz przedstawiciele Cyganów z Londynu i Francji.

– To, czym się zajmują Cyganie w taborze – mam na myśli produkcję i handel narkotykami – to jest bardzo straszne. Po kilku „nalotach” policji pojedynczy Cyganie przysięgają, że już z tym skończyli, niestety, tak nie jest – powiedziała Borusevičienė.

Irena Litwin

Przestępstwa nie udowodniono

Urce ulżyło

Wileński Sąd Okręgowy unieważnił wyrok skazujący sądu niższej instancji, wydany na biznesmena Jonasa Urkę. Znany skandalista został uniewinniony.

Taką decyzję sąd powziął nie znajdując w działaniach Urki inkryminowanego mu przestępstwa. Biznesmen był oskarżony o zniesławienie.

29 marca 2001 wileński sąd dzielnicowy skazał Urkę na rok i 6 miesięcy za to, że jeszcze przed zakończeniem wcześniejszego okresu kary Urka rozgłosił kłamliwe informacje, poniżając tym samym godność i honor byłego przewodniczącego Sejmu RL Vytautasa Landsbergisa, zmarłego akademika Ramundasa Rajeckasa oraz jego brata Valentinasą Rajeckasą. Urka umyślnie i publicznie zakwalifikował postępowanie Landsbergisa i Rajeckasa jako postępowanie nie licujące z godnością urzędników państwowych. W pismach z inicjatywy Urki, opisano wątpliwą umowę, jakoby Landsbergis przez zmarłego obecnie Rajeckasę pożyczył od biznesmena dużą sumę pieniędzy, którą miał zamiar zainwestować w akcje Telewizji Bałtyckiej. Urka nie zgodził się z wyrokiem skazującym, ponieważ wnioski sądu pierwszej instancji nie odpowia-



Fot. ELTA

dały – według oskarżonego – faktycznym okolicznościom sprawy. Zarzucił on sądowi stronniczość oraz naruszenie przepisów postępowania karnego. Urka zapewniał, że naprawdę przekazał Rajeckasowi wskazaną sumę pieniędzy, podkreślając, że „fakt wręczenia pożyczki w wyroku nie został zanegowany”.

Wyrok uniewinniający pozostanie w mocy, jeśli prokuratura, w ciągu trzech miesięcy, w trybie kasacyjnym nie zaskarzy go w Sądzie Najwyższym.

Komisariat policji rejonu wileńskiego organizuje grupę dziewcząt i chłopców – absolwentów szkół średnich lub wyższych – chętnych studiowania na wydziale policyjnym w Litewskim Uniwersytecie Prawa. Obowiązuje pozytywna charakterystyka.

Przed wstąpieniem na studia kandydatom zorganizowany będzie staż w posterunkach policji komisariatu rejonu wileńskiego.

Osobom, które z powodzeniem ukończą studia, będzie zagwarantowana praca w wyżej wymienionym komisariacie.

Chętni studiowania proszeni są o zwracanie się do tej instytucji do 15 kwietnia 2002 r. do działu kadr, gab. 10A, ul. H. Manto 2, Wilno. Tel. 71 76 71. Dział kadr.

Pieniądze przez Internet

„Kieszonkowe” dla nastolatków

Funkcjonariusze wydziału badań przestępstw ekonomicznych w Kłajpedzie wykryli niecodzienne przestępstwo. Ustalono mianowicie nastolatków, którzy nielegalnie korzystali z usług Internetu.

W wyniku dochodzenia, które trwało prawie półtora miesiąca, wykryto przypadek, kiedy przy pomocy Internetu pewną firmę kłajpedzką narażono na straty w wysokości kilku tysięcy litów. W lutym do po-

licji zgłosił się dyrektor spółki „Mažeikos žvejyba”, który twierdził, że jacyś abonenci „Lietuvos telekomas” nielegalnie korzystali z nazwy i hasła jego firmy – użytkownika usług internetowych „Omnitel”. W ciągu pewnego okresu spółka poniosła straty w wysokości ponad 2 000 litów. Ustalono, że internetowi przestępcy – to 17-letni Dmitrijus i Artūras. Rodzice wypłacili firmie odszkodowanie.

Ratowano najstarszy zabytek Spichlerz w ogniu

W rejonie szawelskim, w niedziele, podczas pożaru został uszkodzony przez ogień unikalny, zbudowany prawie przed 200 laty w stylu neogotyckim, spichlerz, należący do dworu w Paliesiai.

Strażacy przypuszczają, że dach, zewnętrzne i wewnętrzne ściany zapaliły się od palącej się w pobliżu trawy, jednakże nie odzuca się również wersji podpa-

lenia. Cztery ekipy strażackie potrafiły stłumić ogień, ale i budynek i prawie 20 ton przechowywanego w nim zboża zostały zalane wodą. Straty się ustala. Spichlerz dworu Paliesiai jest najstarszym w powiecie szawelskim. Zdaniem pracowników ochrony zabytków, jest on bardzo podobny do spichlerza dworu Kurtuvenai, który spalił się do podstaw w sierpniu 2001 r.

Efekty zainstalowania systemu informacyjnego

STOP na granicy

W ciągu trzech pierwszych miesięcy br. litewscy pogranicznicy zatrzymali 88 skradzionych samochodów, którymi próbowano przekroczyć granicę państwową. Jest to o 22 proc. więcej niż w ciągu tego samego okresu ub. r.

W styczniu-lutym na granicy „wpadło” 69 kierowców uprowadzonych samochodów. Najczęściej skradzionymi pojazdami przestępcy próbowali wyjechać na Białoruś. Na granicy litewsko-białoruskiej pogranicznicy zatrzymali najwięcej „trefnych” pojazdów – 29.

Najczęściej za kierownicą uprowadzonych samochodów siedzieli Litwini. Zatrzymano ich w tym roku 43. Ujęto również 20 Rosjan, po 5

Białorusinów i Kazachów, 3 Niemców, po dwóch Łotyszy i Włochów, po jednym Duńczyku, Brytyjczyku, Polaku i Ukraińcu. Tożsamość trzech kierowców jeszcze się ustala.

Na granicy z Łotwą zatrzymano 23 skradzione samochody, na granicy z Polską – 21, z Rosją – 10. Pięć skradzionych pojazdów zatrzymali pogranicznicy wybrzeża.

Wzrost liczby zatrzymanych samochodów wiąże się z zainstalowaniem na wszystkich przejściach granicznych systemu informacyjnego Służby Ochrony Granicy Państwowej. Pogranicznicy operatywnie sprawdzają posiadane bazy danych, udokładniając, czy samochód jest kradziony, czy nie.

Kryminały

Noworodek w śmieciach

Wczoraj rano na wileńskim zypisku śmieci znaleziono ciało noworodka – dziewczynki, wepchnięte do polietylenowego worka. O znalezisku poinformowano policję rejonu trockiego, ponieważ stołeczne zypisko śmieci znajduje się we wsi Rykonty w rejonie trockim. Według danych policji, na ciele dziecka śladów przemocy nie znaleziono. Śledztwo prowadzi prokuratura, która wyjaśnia, z którego miejsca przywieziono noworodka razem ze śmieciami.

Wypadek i zabił się

Wczoraj rano w Wilnie z piętra wielomieszkańcowego bloku wypadł i zabił się mężczyzna. Według danych funkcjonariuszy, około 45-letni mężczyzna wypadł z dziewiątego piętra domu nr 79 przy ul. Viršuliškių.

Zakłopotanie medyków

Wielkie zatroskanie kłajpedzkich medyków wywołał wypadek, kiedy w poniedziałek wieczorem przywieziono mężczyznę, któremu wydarto sztuczne oko. 53-letniego nietrzeźwego mężczyznę pobiła grupa nastolatków. Poszkodowany był bez jednego oka, dolną powiekę miał rozerwaną. Po dokładnym zbadaniu ustalono, że niebezpieczeństwu życia rannego nie zagraża, ponieważ oko stracił dużo wcześniej, a na jego miejscu mężczyzna miał wstawioną protezę. Przypuszczalnie podczas bójki któryś z napastników wydarł mu ją.

Nieszczęśliwa 12-tka

Wczoraj rano w Garliavie podczas pożaru w hangarze, gdzie remontowano auta, spaliło się 12 samochodów osobowych. Pożar rozpoczął się około godz. 4 rano. Ogień udało się stłumić o 7.30, ale okazało się, że samochody, produkcyjne lat 1998-2000 spaliły się. Na razie, nie są znane przyczyny pożaru.

Wykryto podpalacza

Kłajpedzcy funkcjonariusze policji wykryli przestępstwo, popełnione przed półtora rokiem. Ustalono podpalacza samochodu. Przestępstwo to zostało dokonane 15 sierpnia 2000 r. Na podwórzku domu nr 1 przy ul. Vyturio został podpalony samochód VW Jetta. Właściciel ocenił straty na 6 000 litów. Przypuszcza się, że podpalenia dokonał mieszkaniec rejonu wilkomierskiego 32-letni Kęstutis L. Podejrzanego osadzono w areszcie. Według danych policji, w Kłajpedzie przeważają podpalenia dwóch rodzajów: samochodów i drzwi mieszkań. W roku ubiegłym wszczęto 64 sprawy, funkcjonariuszom udało się wykryć 9 przypadków, czyli 13 proc.

Nieszczęsny „Łyzwiarz”

W Olicie, stojąca już trzeci rok rzeźba „Łyzwiarza” z twarzą prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, w poniedziałek w nocy została po raz kolejny zdewastowana. Rzeźbie złamano obie nogi, łyżwy i przewrócono ją na bok. Stojąca w centrum miasta, przy samym Ratuszu szklana rzeźba ucierpiała od wandalii nie po raz pierwszy. W roku ub. „Łyzwiarzowi” złamano ręce.

Badania nad metodą muszą jeszcze potrwać Obiecująca perspektywa

Z pomocą ogniskowania ultradźwięków wewnątrz czaszki można będzie leczyć guzy mózgu – twierdzą naukowcy z Harvardu na łamach „Physics in Medicine and Biology”.

Dr Greg Clement i dr Kullervo Hynynen z Harvard Medical School połączyli metodę obrazowania tkanek z pomocą ultradźwięków z niszczącym, fizycznym oddziaływaniem ultradźwięków o wysokiej energii.

Ultradźwięki od dziesięcioleci są używane do badania miękkich tkanek. Między innymi, można obrazować z ich pomocą strukturę mózgu noworodków i niemowląt, przykładając sondę do nie skostniałych miejsc – ciemiączek.

Ultradźwięki trudno jednak wprowadzić do mózgu osoby dorosłej, ponieważ fale dźwiękowe, przechodząc przez czaszkę, ulegają rozproszeniu i osłabieniu. Trudno je także skoncentrować w określonym miejscu.

Aby ultradźwięki były w stanie fizycznie oddziaływać, na przykład, na nowotwór, ich natężenie musi być duże. Jednocześnie nie mogą uszkadzać otaczających tkanek.

Rozwiązaniem problemu okazało się emitowanie ze wszystkich stron – przez całą powierzchnię czaszki. Umożliwia to specjalny „helm”, przypominający stacjonarną suszarkę do włosów. Jego wnętrze jest wyłożone przetwornikami ultradźwiękowymi, które przekształcają energię elektryczną na energię ultradźwięków.

Na podstawie uzyskanego przy małym natężeniu obrazu pokrywy czaszki i struktur wewnątrzczaszkowych można przewidzieć, jak fale ultradźwiękowe będą penetrować jej wnętrze i zogniskować je w określonym punkcie przy dużej energii. Umożliwia to odpowiedni program komputerowy.

Badania nad tą metodą muszą jeszcze potrwać, ale specjaliści uważają ją za obiecującą.

Eksplozja demograficzna seniorów

Nowe wyzwanie dla świata

Jeśli dotychczasowe trendy w demografii nie ulegną zmianie, za 50 lat liczba osób w wieku powyżej 60 roku wzrośnie na całym świecie trzykrotnie. Seniorów będzie więcej niż młodzieży.

Eksperti ostrzegają, że nowa eksplozja demograficzna może spowodować powszechny kryzys gospodarczy na świecie. Wobec stałego kurczenia się ludności pracującej i zapewniającej wpływy podatkowe, budżety większości państw będą ugiąć się pod cięża-

rem funduszy emerytalnych i kosztów opieki zdrowotnej dla starszej części społeczeństwa.

„Już w połowie lat 20 obecnego stulecia niemal wszystkie kraje rozwinięte mogą stać się jedną wielką Argentyną, jeśli nie podejmie się poważnych reform” – twierdzi Paul Hewitt z Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych w Waszyngtonie, odwołując się do ostrego kryzysu ekonomicznego drugiej połowy gospodarczej Ameryki Południowej.

Niemieccy lekarze chcą ułatwień dla medyków z zagranicy Brak własnych specjalistów

Ze względu na brak własnych specjalistów lekarze w Niemczech domagają się – wzorem branży informatycznej – wprowadzenia ułatwień dla zagranicznych internistów, pragnących podjąć pracę w niemieckich szpitalach.

Dwie trzecie szpitali w landach wschodnich oraz jedna trzecia klinik w zachodniej części RFN odczuwa brak wykwalifikowanych lekarzy – powiedział w niedzielę Jürgen Meyer, otwierając w Wiesbaden obrady kongresu Niemieckiego Towarzystwa Chorób Wewnętrznych.

Sekretarz generalny Towarzy-

stwa, Hans-Peter Schuster, powiedział agencji DPA, że młodzi lekarze nie mają po długich i intensywnych studiach motywacji do podejmowania ciężkiej pracy w klinice: Najlepsi emigrują do Stanów Zjednoczonych, gdzie oferuje im się lepsze warunki pracy i badań – dodał.

Od sierpnia 2000 r. ułatwienia w zatrudnianiu fachowców z zagranicy obowiązują w niemieckiej branży informatycznej. Do tej pory ok. 12 tys. zagranicznych informatyków – głównie z Indii – otrzymało tzw. zieloną kartę uprawniającą do pięcioletniego pobytu i pracy w Niemczech.

Ludzie przeważnie mdleją w miejscach skupienia większej liczby osób

Gdy robi się ciemno w oczach

Człowiek traci przytomność wskutek zakłócenia krążenia krwi w mózgu. Omdlenie może być spowodowane ciężkim urazem, utratą krwi, lecz najczęściej przyczyną bywa reakcja psychiczna: obawa i przestraszanie spowodowane ostrym bólem.

Omdlenie – to kilku lub kilkunastominutowa utrata przytomności, spowodowana niedostatecznym dopływem krwi do mózgu lub też nie wystarczającym jej utlenieniem. Omdlenie jest przeważnie następstwem zwiotczenia naczyń krwionośnych, spadku ciśnienia tętniczego i, w konsekwencji tego, osłabienia czynności układu krążenia. Omdlenie niekiedy bywa poprzedzone uczuciem nagłego osłabienia lub zawrotami głowy, w innych przypadkach występuje zupełnie nagle.

Przeważnie ludzie mdleją w miejscach skupienia większej liczby osób, w dusznych lokalach, tam, gdzie jest mało tlenu. Można zemdleć w łaźni, jeżeli pójdziemy się kąpać po sutoj obiedzie: do rozszerzonych naczyń krwionośnych jelit napływa więcej krwi i zmniejsza się jej doza w mózgu. Często mdleją chorzy wycieńczeni ciężką chorobą. Możemy zemdleć, gdy raptownie wstaniemy z łóżka, gdyż przyzwyczajone do pozycji poziomej naczynia krwionośne głowy nie od razu potrafią się przystosować do nowej pozycji i krew odpływa od innych części ciała.

Objawy omdlenia

Człowiek mdlejący odczuwa zwykle początkowo osłabienie,



Gdy osoba zemdlna odzyska przytomność, poradzmy jej, by chwilę poleżała

Fot. archiwum

skarży się na bóle głowy, szum w uszach, mroczki przed oczyma, jego skóra i błony śluzowe bledną. Na skórze – zwykle na czole i skroniach – występują kropki zimnego potu. Objawy te stopniowo się nasilają. Oddech staje się coraz bardziej powierzchowny i ulega zwolnieniu, tętno słabnie i człowiek traci przytomność.

Pierwsza pomoc

Chorego należy wynieść na świeże powietrze i ułożyć tak, aby głowa była trochę niżej od tułowia i nóg. Taka pozycja polepsza krążenie krwi w mózgu. Odepnijmy kołnierzyk i rozepnijmy ubranie przeszkadzające choremu oddychać. Twarz można pokropić zimną wodą, przybliżyć do nosa kawałek waty zwilżonej amoniakiem. Uwa-

ga! Nie wolno podstawić do wachania otwartej butelki z amoniakiem!

Można też stosować takie środki, jak ręczne nacieranie lub chłostanie twarzy osoby zemdłej (np. też ręcznikiem lub chusteczką).

Gdy zemdłony odzyska przytomność, poradzmy mu, by chwilę poleżał. Jego samopoczucie znacznie się poprawi, jeżeli damy mu mocnej herbaty lub kawy.

W wypadku omdlenia zazwyczaj obchodzimy się bez pomocy lekarza. Jednak, jeżeli chory nie odzyskuje całkowitej przytomności, trzeba wykonywać sztuczne oddychanie i jak najszybciej wezwać lekarza. Należy równocześnie podkreślić, że w okresie nieprzytomności nie wolno podawać żadnych płynów ani lekarstw doustnie, gdyż można spowodować zachłyśnięcie się chorego.

Dziecko pochodzenia arabskiego – pierwszym na świecie klonem

Przestępstwo przeciwko ludzkości

Pierwszym na świecie sklonowanym człowiekiem, który pojawi się na świecie za około 7 miesięcy, będzie dziecko pochodzenia arabskiego – poinformowała agencja ITAR-TASS.

Informację taką agencja uzyskała od bliskiego współpracownika włoskiego genetyka Severino Antiniego. Współpracownik poinformował również, że „ojcem dziecka będzie znany w świecie arabskim człowiek, dysponujący bardziej niż wystarczającymi środkami finansowymi do szybkiego zakończenia doświadczenia”. Współpracownik Antiniego dodał także, że „eksperyment przeprowadzany jest w kraju islamskim, ponieważ Zachód do tej pory nie wyraził zgody na klonowanie”.

Fala protestów

Wcześniej na konferencji zorganizowanej w Zjednoczonych Emiratach Arabskich sam Antinori poinformował, że „jedna kobieta spośród tysięcy nieplodnych par objętych programem jest w ósmym tygodniu ciąży”. Odmówił podania, jakiej narodowości jest kobieta i gdzie obecnie przebywa. Antinori jest bliskim współpracownikiem amerykańskiego lekarza cypryjskiego pochodzenia Panayiotisa Zavosa z Andrology Institute of America w Lexington w stanie Kentucky. Zavos ogłosił już wcześniej, że

pierwsze sklonowane dziecko urodzi się przed końcem 2001 roku. Eksperyment, przeprowadzony w jednym z krajów arabskich, może wywołać burzę protestów, gdyż w wielu krajach klonowanie reprodukcyjne jest prawnie zabronione. Wiele autorytetów naukowych ostrzega też przed dużym ryzykiem wad rozwojowych i ryzykiem śmiertelności wśród tak urodzonych dzieci. W 2001 roku brytyjskie Royal Society wydało raport, w którym proponuje ustanowienie światowego zakazu klonowania ludzi w celach reprodukcyjnych. W listopadzie 2001 roku amerykańska firma biotechnologiczna Advanced Cell Technology z Massachusetts opublikowała informację o uzyskaniu trzech zarodków ludzkich w stadium 6-komórkowym.

Do podobnego eksperymentu wcześniej przyznawali się badacze chińscy. Obydwa eksperymenty były jednak traktowane jako tzw. klonowanie terapeutyczne, którego celem jest uzyskiwanie zarodkowych komórek macierzystych w celach terapeutycznych. Zarodki uzyskane do tych celów są niszczone po kilku tygodniach. Nad dopuszczeniem tego typu klonowania debatuje się obecnie w wielu krajach.

Czyn przestępczy

Stolica Apostolska chce, aby parlamenty państw świata uznały

klonowanie człowieka za „czyn przestępczy”, a w przyszłości za zbrodnię przeciwko ludzkości – poinformował włoski dziennik Corriere della Sera.

Gazeta opublikowała wywiad z przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Rodziny kard. Alfonsem Lopezem Trujillo, który powiedział, że klonowanie ludzi jest „pogwałceniem prawa każdego człowieka do posiadania rodziców i stanowi zaprzeczenie pojęcia ojcostwa i macierzyństwa”.

Kard. Trujillo przypomniał, że jak dotąd tylko Japonia zabroniła reprodukcji w drodze klonowania. Jego zdaniem, niezwykle ważne jest, aby jak najszybciej również inne parlamenty przyjęły podobny zapis, mający na celu wprowadzenie zakazu „klonowania uznanego za czyn przestępczy wszędzie na świecie”.

Kard. Trujillo przypomniał, że Parlament Europejski w 1998 r. stwierdził, iż „klonowanie człowieka stanowi poważne pogwałcenie podstawowych praw ludzkich”, a w 2000 r. wystąpił o wprowadzenie przez ONZ powszechnego zakazu stosowania tego rodzaju praktyk. Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny powiedział, że „każda forma klonowania człowieka stanowi tak poważne przestępstwo przeciwko ludzkości, że przypadki te powinien sądzić specjalny międzynarodowy trybunał”.



Tatjana Czunichina,
założycielka bodifleksu
na Litwie

W ciągu 10 dni
zeschzczenie o 10-40 cm,
usuwanie zmarszczek,
płaski brzuch, ujędmienie
wszystkich mięśni
bez operacji i diet.
Zwiększona energia,
rześki nastrój.



Vilnius, Dukštų 14 (Šeškinė), Antakalnio 54,
Pamenkalnio 15/6, tel. 47 66 77, 8 298 41349.
<http://www.bodyflex.lt> (Zam. 115)



Siemanko, kochani! Nie ma to, jak Wiosna! Ale nic tu nie poradzisz, Zima nie chce ustąpić i ciągle jeszcze stara się utrzymać swoje pozycje, chociaż jest to już ostatnie jej tchnienie. Uśmiechajmy się częściej i śpiewajmy, a Zima ucieknie wystraszona i wróci do nas dopiero... Tak naprawdę to nikt nie wie, kiedy, ale chyba wtedy, kiedy przyjdzie na to czas.



WIOSNA

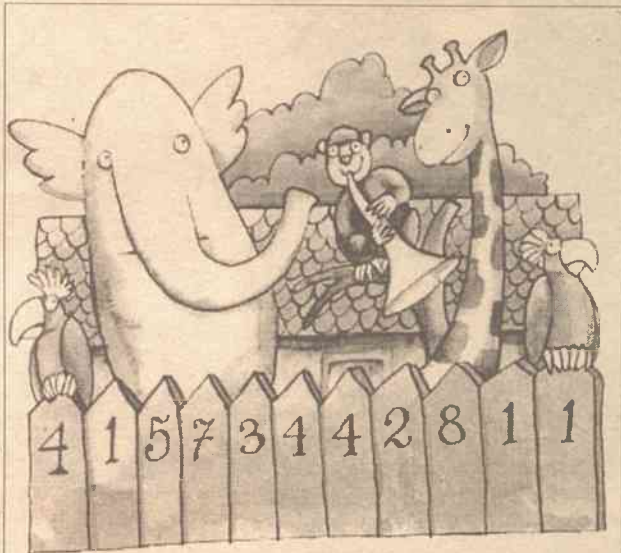
Idzie wiosna do nas radosna.
Pełen kosz kwiatów niesie,
a zwierzęta się radują w lesie.
Ptaki śpiewają, wszyscy się uśmiechają.
Tutaj zieleńią się drzewa,
a tam nawet kotek śpiewa!
Jula Maciejewska, klasa 4b, tylko nie wiem gdzie
(O!, nawet ja zaczęłam wierszykami mówić! To chyba z powodu wiosny).

Cha, Cha, Cha...

— Co to jest: małe białe na telewizorze?
— Mucha w nocnej koszuli.

Czy wiecie, że...

Japońskim ichtiologom, czyli uczonym zajmującym się badaniem ryb i ich życia, udało się wyhodować dziesięć karpia w kolorze czystego złota. Radość uczonych jest tym większa, że karpie o złotej łusce przekazują swoją barwę potomstwu. Ciekawe, czy japońskie rybki potrafią spełniać ludzkie życzenia?



Z O O

Ile zwierząt mieszka w ogrodzie zoologicznym? Najpierw dodajcie wszystkie liczby wypisane na sztachetach. Podzielcie tę liczbę przez liczbę papug. Od liczby, którą otrzymacie, odejmijcie liczbę lat na szyi żyrafy. Na koniec pomnóżcie przez liczbę trąb. Udało się? Odpowiedź przysyłajcie do redakcji „Kuriera Wileńskiego” i, być może, wylosujecie zaproszenie na „Wyspę Figlarzy”.

POCZTA POCOPOTKA

Oto „przygoda” Tomka Szturo, ucznia 4 klasy szkoły im. J. I. Kraszewskiego. Tomek przysłał je do redakcji pocztą internetową – wspaniale!

Kosmiczna przygoda

Pewnego dnia wybrałem się z przyjacielem na piknik. Było nam wesoło. Graliśmy w tenis, piłkę nożną i chowanego. Krzys się schował w krzakach lecz znalazłem go, bo się śmiał.

— Tomku, teraz jest twoja kolej, idź się schować — odpowiedział Krzys.

— Dobrze, już idę — odpowiedziałem.

Pobiegłem na łąkę, gdzie chciałem się schować w trawie. Z daleka było widać jakiś okrągły pojazd. Podeszedłem bliżej. Pomyślałem sobie — może to jakieś ufo. Nie zdążyłem zawołać Krzysia, gdyż ze statku kosmicznego wyszedł jakiś ludzik.

— Kim jesteś? — spytałem.

— Przybyłem, aby cię zabrać na moją planetę — odpowiedział.

— Nie pojedę z tobą — odmówiłem.

— Jeśli się nie zgodzisz, to weźmiemy cię siłą — to mówiąc wcisnął guzik jakiegoś pilota, a dookoła mnie powstała klatka.

Przybiegło jeszcze kilku kosmitów, którzy zanieśli mnie na pokład i powiedzieli, że muszę wybawić ich planetę od „Potwora”.

— Ja — zdziwiłem się — jak?

— Damy ci wszystko, czego będziesz potrzebował.

Po kilku minutach byliśmy na ich planecie. Nie było tam wcale roślin. Zaprowadzili mnie do króla, który dał mi broń, nóż, pistolet i procę. Lecz wziąłem jedynie procę.

W nocy wyruszyłem na poszukiwania potwora. Nie musiałem długo szukać. Jednooki potwór siedział w jaskini. Gdy usłyszał, że nadchodzę, wstał i chciał mnie uderzyć wielką kolczastą pałą. Lecz zdążyłem rzucić z mej procy dwa kamyczki. Jeden trafił potwora w oko, a drugi — w nogę. Potwór upadł martwy. Gdy wróciłem do miasta, okrzyknięto mnie tam bohaterem.

— Czego byś pragnął? — spytał król.

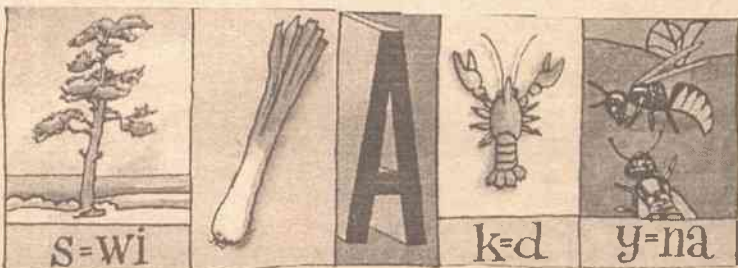
— Chcę wrócić na ziemię — poprosiłem.

— Twe życzenie jest dla mnie rozkazem — odpowiedział król.

Pewien kosmita wcisnął guzik pilota. Obudziłem się na łące, gdzie mnie znalazł Krzys.



R E B U S



KONKURS

Napiszcie krótki wiersz o wiosnie.

Imię _____
 Nazwisko _____
 Wiek _____
 Adres _____
 Tel. _____

Serdecznie dziękuję uczniom 3b klasy szkoły początkowej „Żal-akalnio” i ich wychowawczyni Leokadii Karżyńskiej za piękne opowiadanka i wiersze. Wszystkie są bardzo oryginalne i pomysłowo opracione. Zuchy! Nie gniewajcie się, nie mogę dzisiaj opublikować Waszych utworków, gdyż nie mam za dużo miejsca, a chciałabym to zrobić z wielką przyjemnością. Może kiedyś innym razem. Mam wielką nadzieję, że jeszcze nie raz i nie dwa napiszecie do nas, odwiedźcie i, oczywiście, wygracie w konkursach!

Zbliża się Twój dzień urodzin? Zaproś przyjaciół do krainy przygód i bajek!

Nastrojowy program!
Wyjątkowa uwaga wobec Ciebie i Twoich gości!
I oczywiście, urodzinowy prezent dla Ciebie!
Wspaniałe święto i moc wrażeń!
Kosztuje tylko zamówiony posiłek.

Informacji udzielają restauracje

ZRÓB TO SAM!

Czy lubicie upiększać mieszkanie, pokój, w którym śpicie i odrabiacie lekcje, kuchnię, w której zjadacie posiłki, klasę, w której uczycie się itd.? Dzisiaj proponuję Wam zrobienie rodzinki jeży z ciasta solnego. Ładnie będą wyglądać ustawione na parapetach, wśród doniczek z kwiatami. J do roboty!



Przepis na ciasto solne: przygotujcie 1 szklankę wody, 1 szklankę soli i 2 szklanki mąki pszennej. Wymieszajcie ze sobą wszystkie składniki. Następnie dodajcie 1 do 2 łyżek kleju do tapet w proszku. Zagniećcie ciasto. Powinno mieć zwartą konsystencję i nie kleić się do rąk. Gdyby było

zbyt rzadkie, dodajcie trochę mąki, a jeśli zbyt gęste — dolejcie wody.

1. Z porcji ciasta wielkości okazałego orzecha włoskiego uformujcie lekko spłaszczoną kulę. Dociśnijcie ją do podłoża i z jednej strony wyciągnijcie mały pyszczek.

2. Nożyczkami do paznokci spróbujcie naciąć powierzchnię tułowia w małe ząbki — kolce. Postarajcie się, aby odległości między rzędami ząbków nie były zbyt duże.

3. Wybierzcie dwa podobne ziarenka pieprzu i zróbcie z nich oczy. Mocno wciśnijcie je w ciasto.

4. Solne figurki można suszyć na powietrzu albo w piekarniku — poproście o pomoc dorosłą osobę! Kiedy wyschną, każdemu jeżykowi namalujcie nosek i kolce.

Na "Wyspę Figlarzy" tym razem pójdzie Witalik Bukin z Białej Waki. Zaproszenia do McDonald's'a otrzymają Sandra Szlapowicz z Trok, Karolina Kirilowa z Niemenczyna, Marek Zienkiewicz z Wilna, Wiktoria Krisenel z Małych Solecznik, Władek Woronecki z Niemenczyna i Tomek Poliński z Wilna.

Wasza Puculka

Polska

Marsz Żywych

Uczestnicy Marszu Żywych przeszli wczoraj przez Bramę Śmierci i weszli na teren byłego obozu Birkenau, gdzie odbyły się uroczystości ku czci ofiar shoah. Zmówili kadiśz – modlitwę za zmarłych.

Pod Międzynarodowym Pomnikiem Ofiar Obozu do młodzieży przemawiali Limor Livnat i Krystyna Łybacka – ministrowie edukacji Izraela i Polski. Droga obozowa od tzw. Bramy Śmierci do pomnika zapelniała się żydowską i polską młodzieżą. Powiewały izraelskie i polskie flagi. Z głośników odczytywana była przez lektora niekończąca się lista nazwisk dzieci i młodzieży – ofiar holokaustu. Wzdłuż rampy kolejowej w Birkenau i na ruinach krematorium młodzież wbijała drewniane tabliczki w kształcie maczew z nazwiskami ich przodków zamordowanych przez hitlerowców podczas II wojny światowej.

Odroczono proces

Do czasu uzupełnienia dokumentacji medycznej sąd w Łomży odroczył cywilny proces przeciwko miejscowemu szpitalowi i dwójce lekarzy.

Proces wytoczyli rodzice chorej dziewczynki za odmowę przeprowadzenia badań prenatalnych. Sąd zażądał od rodziców 2,5-letniej dziewczynki uzupełnienia materiału dowodowego. Chodzi o przedstawienie pełnej dokumentacji medycznej leczenia matki i dziecka, historii choroby i zaświadczeń o stanie zdrowia. Chodzi także o zaświadczenia lekarskie, czy badania prenatalne były w przypadku pani W. konieczne oraz o materiały uzasadniające żadaną kwotę zadośćuczynienia. Rodzice dziewczynki domagają się prawie 1,4 mln złotych odszkodowania. Na uzupełnienie dowodów strony mają dwa tygodnie.

Specsłużby

Nadzwyczajna sejmowa komisja ds. reorganizacji specsłużb zebrała się wczoraj w Mierkach, by rozmawiać na temat projektu ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu.

Posłowie z sejmowej komisji spotkali się w rządowym ośrodku "Kormoran" w Mierkach pod Olsztynem. Przez najbliższe trzy dni będą rozmawiać o przebudowie polskich specsłużb. Według Bronisława Ciesłaka z SLD, najistotniejszą zmianą w funkcjonowaniu służb specjalnych ma być podporządkowanie prac wywiadu i kontrwywiadu prezesowi Rady Ministrów, a nie jak dotychczas Urzędowi Ochrony Państwa.

Szybkie Czytanie

Dzisiaj w warszawskiej Bibliotece Uniwersyteckiej odbędą się eliminacje warszawskie i półfinały Czwartych Mistrzostw Polski w Szybkim Czytaniu.

Eliminacje są dwustopniowe. Do tej pory odbyło się już dziesięć eliminacji regionalnych (m.in. w Krakowie, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu), w których spośród 186 startujących wyłoniono 46 finalistów mistrzostw. Dzisiaj dołączą do nich finaliści z Warszawy. Ochotnicy mogą oczekiwać czytania na czas oraz sprawdzenia ile informacji z przeczytanego tekstu zostało zapamiętanych.

Koniec oficjalnych uroczystości pogrzebowych

Śmierć królowej-matki

(Dokończenie ze str. 1)

Wszyscy poza Edwardem założyli galowe mundury admirałów lub oficerów marynarki wojennej.

W dalszych szeregach szli mężczyźni przedstawiciele panującego rodu Windsorów, szkockiej rodziny Bowes Lyon, z której pochodziła królowa-matka, oraz inni krewni i kuzyni. Królowa oczekiwała dotarcia konduktu w świątyni. Wcześniej z jednej z wież średniowiecznego opactwa rozległo się 101 uderzeń dzwonu – na pamiątkę 101 lat życia Elżbiety.

Przed opactwem i w okolicznych ulicach zgromadziło się – wg AFP – 400 tysięcy Brytyjczyków i gości z zagranicy. Tłumy stały na trasie przejazdu konduktu żałobnego z opactwa do położonego niedaleko metropolii Windsoru.

Dwie minuty ciszy

Gdy kondukt żałobny zmierzał w stronę Pałacu Buckingham, na niebie towarzyszyły mu nisko przelatujące trzy zabytkowe samoloty RAF-u: dwa Spitfire'y i bombowiec Lancaster, pamiętające jeszcze czasy drugiej wojny światowej.

W całej Wielkiej Brytanii początek nabożeństwa uczczono dwiema minutami ciszy. Wg relacji agencji, od zwykłych zajęć oderwały się na chwilę miliony Brytyjczyków.

Operacje zawiesiła chwilowo m.in. londyńska giełda, a jedno z największych lotnisk świata, Heathrow, wstrzymało odprawę pasażerów. Niektóre wielkie sieci handlowe zamknęły sklepy. W Walii

Obietnice premiera Serbii

Szybkie ekstradycje

Premier Serbii Zoran Djindjić obiecał wczoraj, że osoby oskarżone o zbrodnie wojenne będą przekazane trybunałowi haskiemu, wkrótce po przyjęciu przez parlament ustawy o współpracy z trybunałem.

Według Djindjića, po przyjęciu ustawy pierwsi oskarżeni będą przekazani do trybunału w ciągu trzech tygodni. Uchwalenie ustawy, której projekt zatwierdziła już serbska koalicja DOS oraz Demokratyczna Partia Serbii prezydenta Vojislava Kostunica, ma kluczowe znaczenie dla odblokowania amerykańskiej pomocy finansowej dla Belgradu. Postkomunistyczna czarnogorska Socjalistyczna Partia Ludowa (SNP), wchodząca w skład rządzącej w Jugosławii koalicji, postawiła w poniedziałek warunek by ustawa dotyczyła tylko tych obywateli, którzy już zostali oskarżeni przez haski trybunał ds. zbrodni w byłej Jugosławii.

"Zaakceptowaliśmy warunki Socjalistycznej Partii Ludowej, aby zna-

Zmarła weteranka powstania

Jedna z sześciu

Chajke Belchatowska-Spiegel, jedna z ostatnich żyjących weteranów powstania w getcie warszawskim, zmarła w Montrealu po długiej chorobie – podała w poniedziałek jej rodzina.

Belchatowska zmarła 26 marca w wieku 81 lat. Wraz ze swym późniejszym mężem Boruchem Spie-



Śmierć brytyjskiej królowej-matki Elżbiety wyraźnie zwiększyła społeczne poparcie dla monarchii. Ponad połowa Brytyjczyków chce jej utrzymania bez żadnych zmian
Fot. EPA-ELTA

i Anglii nie działały niektóre instytucje publiczne. Odwołano imprezy sportowe, targi, wystawy i spektakle artystyczne. Popołudniowa ceremonia pogrzebowa w kaplicy św. Jerzego na zamku w Windsorze miała już charakter prywatny.

Śmierć umocniła monarchię

Jak poinformował wczoraj dziennik "Independent", śmierć brytyjskiej królowej-matki Elżbiety wyraźnie zwiększyła społeczne poparcie dla monarchii. Ponad połowa

Brytyjczyków chce jej utrzymania bez żadnych zmian.

Gazeta powołała się na sondaż przeprowadzony na jej zlecenie przez instytut NOP pod koniec ubiegłego tygodnia. 54 procent respondentów poparło opinię, że monarchię należy utrzymać w takiej formie jak obecnie, a tylko 12 procent było za jej bezwarunkowym zniesieniem.

Jak przypomina "Independent", rok temu likwidacji ustroju monarchicznego chciało aż 34 procent Brytyjczyków – więcej niż w jakimkol-

wiek innym sondażu na ten temat. 30 procent respondentów najnowszej ankiety opowiedziało się za utrzymaniem władzy królewskiej pod warunkiem jej radykalnego zreformowania. Jedynie 4 procent oświadczyło, że nie ma w tej sprawie zdania.

Jak zaznacza "Independent", wyniki ankiety odzwierciedlały społeczne nastroje w czasie przygotowań do pogrzebu królowej-matki. Sondaż przeprowadzono przez telefon wśród tysiąca dorosłych osób w okresie od piątku do niedzieli.

Peres dementuje wypowiedź o "masakrze"

Poczynania armii izraelskiej

Izraelski minister spraw zagranicznych Szimon Peres zdementował wczoraj przypisywaną mu wypowiedź, iż w Dżeninie doszło do "masakry".

Rzeczniczka izraelskiego MSZ oświadczyła, że Peres wyrażał raczej obawy, iż palestyńska propaganda może przedstawiać poczynania izraelskich wojsk w Dżeninie jako "masakrę". Izraelski dziennik "Haarec" napisał wczoraj, że Peres określił mianem "masakry" operację armii izraelskiej w obozie uchodźców w Dżeninie na Zachodnim Brzegu.

"Szimon Peres obawia się bardzo ostrych reakcji międzynarodowych przeciwko Izraelowi, biorąc pod uwagę zasięg walk, które miały miejsce w obozie uchodźców, gdzie została zabita ponad setka Palestyńczyków", napisał dziennik. Rzeczniczka powiedziała, że słowa Peresa zostały "całkowicie zniekształcone". Dziennik

cytuje też izraelskiego oficera, który zarzucił armii "całkowite burzenie domów przy użyciu buldożerów i straszliwe niszczenie". "Kiedy świat zobaczy zdjęcia tego, co tam robiliśmy, nasz wizerunek straszliwie ucierpi" – mówił oficer. "To, jak wielu poszukiwanych w obozie ludzi zabiliśmy, jak wiele ujawniliśmy i zniszczyliśmy ze struktury terroru, wciąż jednak nie uzasadnia rozmiarów zniszczenia", jakiego dokonaliśmy – dodał.

Obóz w Dżeninie należy do "zamkniętych stref wojskowych" – określonych tak przez władze izraelskie w ramach ofensywy rozpoczętej na Zachodnim Brzegu 29 marca. Według różnych doniesień, w ostatnich trzech dniach w Dżeninie toczyły się bardzo gwałtowne walki.

Obóz w Dżeninie zamieszkały przez 11 tys. osób jest położony na zachód od miasta Dżenin.

30 kwietnia referendum w Pakistanie

Sprzeczne z Konstytucją

30 kwietnia odbędzie się referendum, w którym Pakistańczycy zdecydują, czy wojskowy prezydent Pervez Musharraf powinien pozostać u władzy przez następne pięć lat – podało wczoraj państwowe radio.

Musharraf, który przejął władzę w wyniku bezkrwawego zamachu stanu w październiku 1999 roku, i który w operacji antyterrorystycznej w Afganistanie poparł zdecydowanie Amerykanów – mimo protestów rodzimych islamistów – oświad-

czył, zapowiadając w piątek zorganizowanie plebiscytu, że chce pozostać u władzy, by zapewnić kontynuację reform. Jednocześnie obiecał wybory parlamentarne do października tego roku.

Wszystkie główne partie skrytykowały referendum jako sprzeczne z konstytucją, jednak Musharraf odpowiedział, że ustawa zasadnicza pozwala mu na ogłaszanie ogólnonarodowego plebiscytu w "ważnych sprawach państwowych".

21 kwietnia – Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Nowych Święcianach

Prosięta — jak z reklamy

Nowe Święciany to nie tylko uroczą przyrodą, czyste powietrze, zabytkowy dworzec itp. W miasteczku tym, choć nie najłatwiej z pracą, to jednak kilka placówek całkiem nieźle się trzyma. Do takich należy przede wszystkim Kompleks Hodowli Trzody Chlewnej „Vėjine”, którym kieruje Mieczysław Rokicki.

Kompleks został zbudowany w 1978 roku i funkcjonował w ramach sowchozu. W 1991 został sprywatyzowany. Hoduje się tu świnię, a ich liczba stale się waha w granicach 10 tysięcy, w tym 1300 macior oraz 20 knurów. Każda z macior w jednym miocie daje 9–10 prosiąt.

– Praktycznie jest to zamknięty cykl produkcji – opowiada pan Mieczysław Rokicki. Mamy własny młyn, w 1992 roku zbudowaliśmy fabrykę produkcji pasz, toteż sami produkujemy pasze, co pozwala nam kontrolować ich jakość. Mamy także własną rzeźnię – dodaje. Pasze są czyste, bo nie zawierają mączki kostnej, a wysokiej jakości witaminy i związki mineralne spółka sprowadza z Wilkomierza (Ukmergė) oraz Niemiec. Surowo zakazane są także antybiotyki, których tak często dla uzyskania szybszego przyrostu używają niektóre firmy zagraniczne, szczególnie amerykańskie.

Podstawowy produkt, jaki „Vėjine” dostarcza na rynek, to świeże mięso oraz wędliny. Zespół

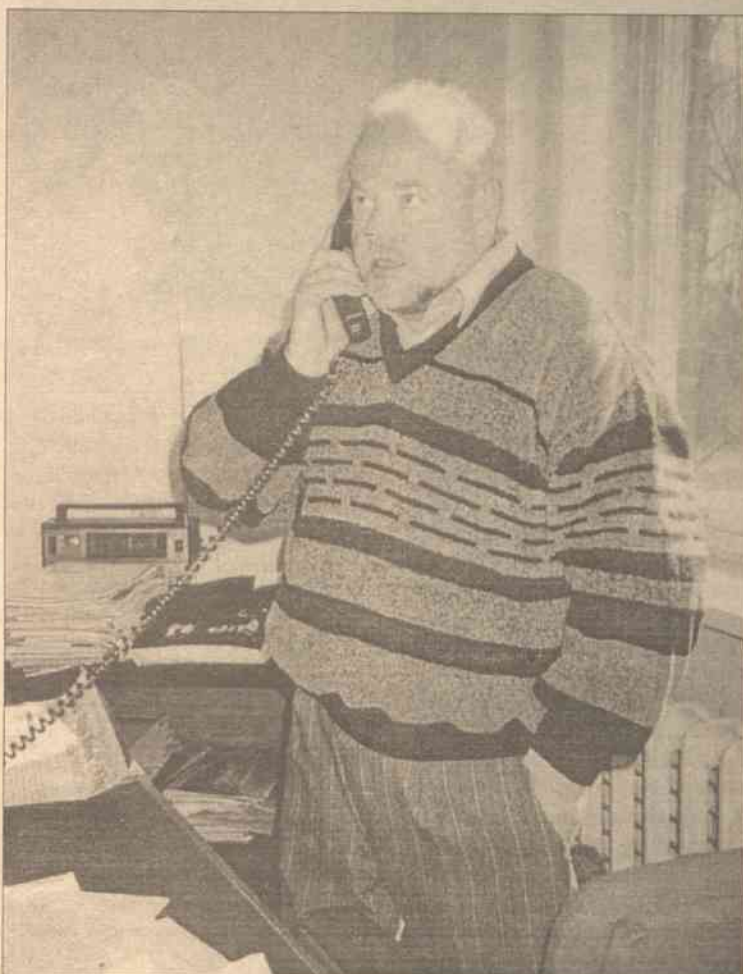
hodowlany bowiem założył własną spółkę „Šalna”, która wytwarza różne gatunki kielbas oraz wędlin. Wyroby masarskie, a głównie tusze wieprzowe, z Nowych Święcian są dostarczane nie tylko do wszystkich sklepów w Święcianach, Wisagini, Ignaliny, ale też do placówek handlowych Wilna, do stołecznego kombinatu mięsnego i takich spółek, jak „Cesta” oraz „Rokesa & Ko”.

Cały proces produkcji w zespole hodowlanym pana Rokickiego jest skomputeryzowany. To właśnie komputery regulują, ile prosiak powinien zjeść oraz jakie leki i witaminy i w jakiej ilości trzeba mu podać. Komputery kontrolują także prawidłowy przyrost prosiąt. Tylko w budowę fabryki pasz oraz komputeryzację firma zainwestowała 1,5 mln litów.

Wchodzimy do dużej chlewni, w której mieszczą się maciory z tygodniowymi oseskami. Zgodnie, jeden za drugim ustawiają się do mamy w kolejce po „drugie śniadanie”, bo całej dziewiątce naraz nie wystarcza miejsca.

– Małe prosięta trzymamy przy maciorze do trzydziestu dni, następnie się je oddziela i karmi specjalną paszą treściwą – opowiada starszy technolog spółki Onutė Gaidamavičienė. – Produkujemy pasze według specjalnie opracowanych recept.

Dziś niewiele jest amatorów słoniny i tłustego mięsa, najbar-



W jednym ze sklepów skończyła się właśnie wędzona kielbasa, a więc proszą o nowe dostawy — mówi dyrektor Mieczysław Rokicki

dziej się ceni ładne chude, a więc bekony, a tych ostatnich trzeba karmić według odpowiedniej diety.

Wiadomo, że jakość mięsa po-

lega nie tylko na ładnym wyglądzie, świeżości, ale i na dobrym smaku, a ten także zależy od karmy. Właśnie tu na miejscu specjalności opracowali 5 gatunków różnych recept karmy.

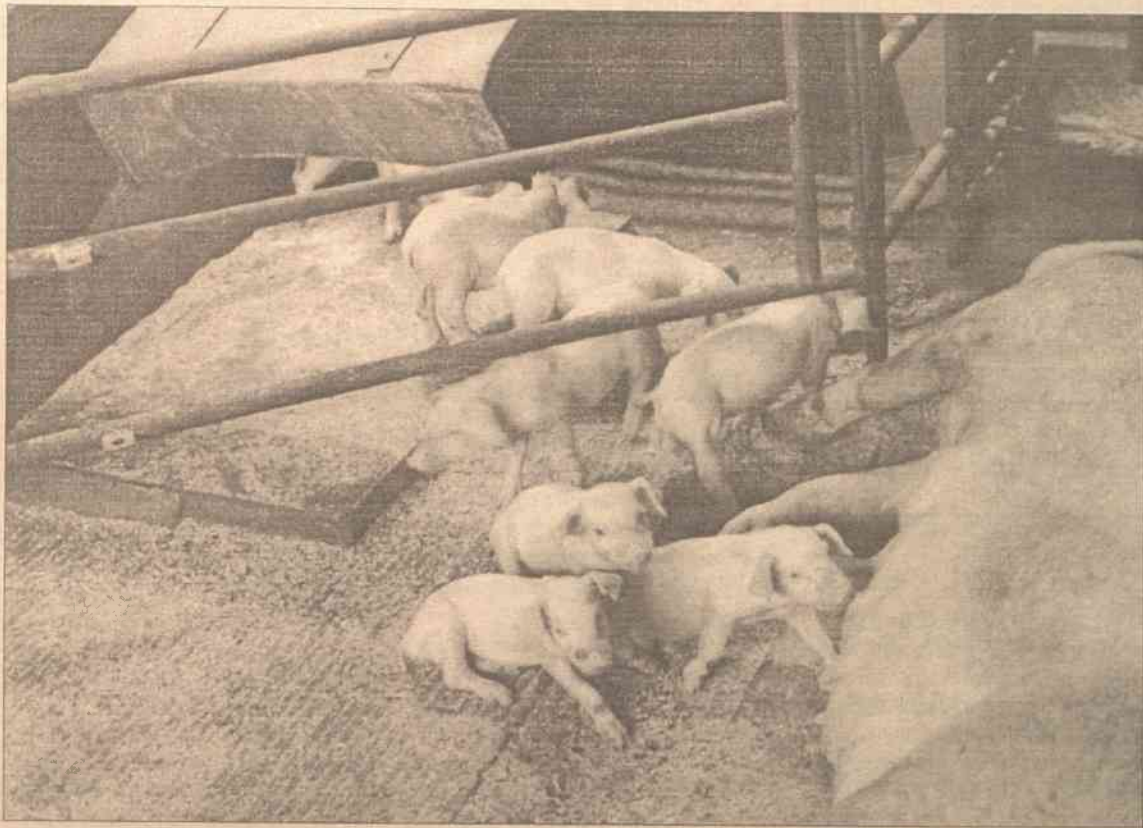
W obu spółkach „Vėjine” oraz „Šalna” zatrudnionych jest ponad sto osób, a jak na takie miasteczko, to każde dodatkowe miejsce pracy bardzo się liczy. Tajemnica sukcesu spółki tkwi w mądrym i dobrym gospodarowaniu, a dyrektor prócz tego, że ma sporo wiadomości zawodowych, to jeszcze tu i ówdzie – dobre kontakty. Pracownicy mówią o swoim szefie, że jest bardzo ludzki i wyrozumiały, ale zarazem wymagający i surowy.

Bumelanci i amatorzy kieliszka nie zatrzymają się tutaj dłużej niż dwa, trzy dni. I trzeba przyznać, że ludzie rozumieją i doceniają to, że mają pracę, więc doglądają wszystkiego tak, jakby to była własna ferma i własny przychówek.

Powiadają, że w zdrowym ciele – zdrowy duch. A duch tu jest zdrowy, toteż nic dziwnego, że zdrowo i ładnie hodują się zarówno nowo narodzone małaństwa, jak i ich matki.

Julitta Tryk

Fot. Zbigniew Markowicz



Mama i jej „dzieci” z zadowoleniem pozują do zdjęcia

Plus-minus

Litewsko-polskie bankomaty

Od ubiegłego roku we wszystkich bankomatach Kredyt Bank S. A. w Polsce można pobierać pieniądze korzystając również z litewskiej informacji, na Litwie – z polskiej.

W Polsce obecnie działa 430 bankomatów Kredyt Banku S. A., na Litwie – około 10. Największym akcjonariuszem banku (56,57 proc. akcji) jest jedna z największych bankowych grup Belgii KBC Bank N. V., świadcząca usługi bankowe i ubezpieczeniowe w Europie Środkowej i Wschodniej. W ubiegłym roku aktywa Kredyt Banku S. A. wyniosły 6,354 mld euro. Kapitał akcyjny – 210 mln euro. Czysty zysk w ubiegłym roku wyniósł 21,5 mln euro. Oddział Wileński Kredyt Banku S. A. w ubiegłym roku zarobił 700 tys. Lt nieaudytowanego zysku.

Paliwo drożeje

Działania wojenne na Bliskim Wschodzie spowodowały wzrost ceny ropy naftowej na światowym rynku do 27 dolarów za baryłkę. Prognozuje się, że ciągu najbliższych kilku tygodni cena paliwa na Litwie wzrośnie o 0,20 ct.

Od początku tygodnia benzyna w Wilnie zdrożała średnio o 5 ct, olej napędowy – 2 ct za litr. Prognozuje się, że do końca bieżącego tygodnia paliwo zdrożeje o kolejne 10-15 centów. Po tygodniu jest spodziewany dalszy wzrost ceny benzyny i oleju. Wczoraj litr popularnej benzyny A 95 na stacji automatycznej Uno X kosztował 2,38 Lt. Jak wiadomo, od 1 marca cena tony benzyny A 95 rafinerii w Możejkach wzrosła o 266 litów, co spowodowało wzrost ceny litra benzyny o 25 centów. Jak twierdzą sprzedawcy paliwa dotychczas nie podnosili cen, ponieważ mieli wystarczające zapasy produktu.

Nowe piwo Ragutisa

Kowieński browar Ragutis rozpoczął sezon premierą nowej rodziny piw, która ma zastąpić niektóre dotychczasowe produkty.

Ragutis po dwuletniej modernizacji, która kosztowała zakład 50 mln Lt, w roku bieżącym planuje sprzedać 2,5 mln dal piwa, z czego piwo rodziny „Horn” ma stanowić połowę zrealizowanej produkcji. W ciągu pierwszych trzech miesięcy br. browar sprzedał 456 tys. dal piwa, co jest o 42,5 proc. lepszym wynikiem w porównaniu do analogicznego okresu z roku 2001.

A.B.

Kursy walut

Dane na 9 kwietnia 2002 r.

Gotówka	Najdrożej skupują	Najtaniej sprzedają
1 euro (EUR)	3,45 Lt	3,46 Lt
	Šiaulių bankas	Kredyt Bank SA, Sampo, Parex
1 dolar amerykański (USD)	3,92 Lt	3,97 Lt
	Vereins-&Westbank, Hansa-LTB, LŽŪB Parex, Vilniaus bankas	Šiaulių bankas, Sampo bankas, Medicinos bankas
1 złoty polski (PLN)	0,95 Lt	0,97 Lt
	Kredyt Bank SA, Sampo bankas, Ūkio bankas	Medicinos bankas
1 rubel rosyjski (RUR)	0,09 Lt	0,15 Lt
	Snoras	Snoras

Oszczędności

Dane na 9 kwietnia 2002 r.

Najwyższe oprocentowania roczne depozytów ludności			
Lokaty	3 miesiące	6 miesięcy	12 miesięcy
Lity (LTL)	4,5%	5,1%	7,1%
Minimalny wkład – 100	Pierwsza Polska Unia Kredytowa		
Euro (EUR)	3,40%	3,55%	4,25%
Minimalny wkład – 125	Snoras		
Dolary amerykańskie (USD)	2,45%	2,52%	2,7%
Minimalny wkład – 250	Kredyt Bank SA		

